NIECH ŻYJE SOCJALIZM
NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

# ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

54 LATA W SŁUŻBIE NIEPODLEGŁOŚCI I SOCJALIZMU. WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Nr 308 (1421) — Rok 54 | WARSZAWA, WTOREK 9 LISTOPADA 1948 R. (A) | Cena numeru 5 złotych

## Tow. Wacław Koziński

W dniu 5 listopada w godzinach wieczornych został zamordowany skrytobójczo tow. Koziński Wacław, kierownik szkoły podstawowej w Kraszewie, pow. ciechanowskim, członek PPS.

Zamordowany był czynnym działaczem terenowym naszej partii, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej gminy Ojrzeń, oddanym szkole nauczycielem i wychowawcą.

Zbrodnia dokonana na osobie tow. Kozińskiego stanowi nowe ogniwo w łańcuchu morderstw popełnionych przez resztki band faszystowskich. Cała opinia piętnuje morderców i domaga się podjęcia radykalnych środków dla położenia kresu tej zbrodniczej działalności.

Tow. Koziński syn chłopa małorolnego z pow. wyszkowskiego, 46 lat życia poświęcił pracy nauczycielskiej, a w samym Kraszewie pracował 30 lat.

## Uchwała Zarządu Głównego ZNP

Zarząd Główny ZNP na wieść o skrytobójczym zamordowaniu 5 listopada 1948 kolegi Wacława Kozińskiego, kierownika szkoły podstawowej w Kraszewie, w powiecie ciechanowskim, przewodniczącego gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu, członka Polskiej Partii Socjalistycznej, wyraża głęboki żal po stracie jednego z najlepszych kolegów, potępia jak najostrzej skrytobójcze mordy członków partii politycznych i Związku Nauczycielstwa Polskiego, piętnuje morderców i domaga się od władz państwowych podjęcia radykalnych środków dla położenia kresu zbrodniczej działalności resztek band faszystowskich; wzywa ogół nauczycielstwa do wytrwałości w służbie narodu i apeluje do całego społeczeństwa o poparcie wysiłków rządu.

## Uchwała oświatowców PPR

Narada Oświatowa PPR-owców Woj. Warszawskiego odbyta w dniu 7 b. m. jak najostrzej potępia mord dokonany na tow. Wacławie Kozińskim, kierowniku szkoły w Kraszewie, przewodniczącym Gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu powiatu ciechanowskiego.

Piętnujemy bandytów faszystowskich kontynuujących podłe dzieło siepaczy hitlerowskich — niszczenie polskiej ludowej inteligencji. 46 rok pracy tow. Kozińskiego w szkole, jego ofiarną pracę społeczną w obronie interesów ludu pracującego — przerwała podła ręka agentów burżuazji, będących narzędziem imperializmu anglosaskiego.

Poprzemy wysiłki naszego państwa ludowego, aby oczyścić nasze życie społeczne ze zbrodniczych elementów reakcyjnych.

Nie zatrzyma podła ręka wroga klasowego, naszego marszu ku Polsce zamożnej i oświeconej, ku Polsce bez wyzysku klasowego.

Składając wyrazy głębokiego współczucia i żalu towarzyszom oświatowcom z PPS woj. warszawskiego, oświadczamy, że mające nastąpić 8 grudnia 1948 r. zjednoczenie naszych Partii w jedną potężną armię budowniczych socjalizmu przyspieszy ostatecznie zwycięstwo nad siłami reakcyjnymi — dziełem których był mord w Ojrzeniu.

* * *

*KAZDY żołnierz na froncie wie o tym, że może zginąć. Taka jest logika walki. Nie inne prawa rządzą przebiegiem tej walki, którą pod przewodnictwem klasy robotniczej prowadzi obóz polskiej demokracji. Zdajemy sobie sprawę, że rozgromiona i rozbita reakcja bronić się będzie do końca, że nawet z ostatnich pozycji padać będą strzały w naszą stronę.*

*Tow. Wacław Koziński zginął od kul faszystowskich bandytów, ponieważ był działaczem robotniczym, ponieważ był aktywnym członkiem PPS, ponieważ jako nauczyciel i wychowawca kształtował oblicze młodego pokolenia w duchu postępu. Zginął jak żołnierz rewolucji, ponieważ przyczyniał się — na swoim odcinku — do budowy socjalizmu w Polsce.*

*Takich ofiar będzie w Polsce coraz mniej. Jest ich mniej dziś, niż przed trzema, czy dwoma laty. Jest ich i będzie mniej, im konsekwentniej i wytrwalej niszczyć będziemy każdy ośrodek oporu. Tylko od naszej czujności i od naszej bojowości zależy szybki koniec walki. Rozumie to każdy robotnik, każdy działacz, każdy świadomy obywatel.*

*Fakt, że tym razem ludzie z pod znaku NSZ skierowali lufy swoich pistoletów w pierś nauczyciela nie jest przypadkowy. Nasza ofensywa na odcinku kultury i oświaty i na odcinku wychowania i kształcenia młodzieży przeraziła reakcję, pragnącą okopać się na tych pozycjach. Z naszej strony nauczyciel wiejski stoi w pierwszej linii frontu.*

*Śmierć tow. Kozińskiego, wiernego syna ludu, działacza, który pracował dla ludu przez 45 lat, nakłada na nas wszystkich obowiązek zdwojenia wysiłków w walce. Aby w Polsce nie ginęli ludzie oddający swe siły dla dobra mas pracujących, dla zawodu, aby zniknęła ciemnota i zacofanie, aby nowe przyszłe socjalistyczne państwo było krajem ludzi wolnych i szczęśliwych.*

# Inicjatorzy współzawodnictwa pracy rozpoczęli obrady w Sosnowcu

### 600 delegatów bierze udział w Zjeździe Zw. Zaw. Górników

(Tel. wł. „Robotnika")

Wczoraj w Sosnowcu rozpoczął obrady Drugi Ogólnokrajowy Walny Zjazd delegatów Centralnego Związku Zawodowego Górników w Polsce, który oprócz blisko 600 delegatów i członków dotychczasowego głównego zarządu Związku zgromadził przedstawicieli władz państwowych, partii robotniczych, KCZZ oraz 6 delegacji górników zagranicznych. Na Zjazd z ramienia Rządu RP. przybyli m. inn. wiceminister Przemysłu i Handlu tow. inż. Salcewicz i wiceminister Pracy i Opieki Społecznej tow. Kochanowicz, sekretarz CKW PPS poseł tow. Tadeusz Ćwik i członek biura politycznego KC PPR tow. gen. Zawadzki.

Zebrani delegaci po zagajeniu obrad przez wiceprzewodniczącego Zarządu Głównego CZZG tow. Nieszporka, żywiołowo powitali delegacje radzieckich górników. Sala przez dłuższy czas skandowała zgodnym chórem słowo — Stalin.

#### Pismo Prezydenta

Następnie odczytane zostało wśród żywiołowych oklasków pismo nadesłane przez Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta. W piśmie swym tow. Bierut podkreślił, że Zjazd Górników odbywa się w doniosłej dla narodu polskiego chwili, w obliczu zjednoczenia politycznego polskiej klasy robotniczej.

Pozdrowienia swe Prezydent R. P. tow. Bierut zakończył słowami: „Pragnę przy okazji waszego Zjazdu przekazać wszystkim górnikom polskim gorące podziękowanie za ich trud i oddanie ideom Polski Ludowej, za ich mozolną i ofiarną pracę, stanowiącą potężny wkład w dzieło odbudowy naszej ojczyzny i przyczyniającą się do wzrostu dobrobytu wszystkich ludzi pracy".

Z kolei odczytano pismo premiera tow. Józefa Cyrankiewicza, który m. in. stwierdza: „Można śmiało powiedzieć, że od samego momentu wyzwolenia górnicy byli czołowym oddziałem wielkiej armii pracy, która ciężko wśród wielu powojennych trudności walczyła o założenie fundamentów Demokracji Ludowej, a swoimi gospodarczymi osiągnięciami utrwalała prawdziwą suwerenność kraju wobec zamachów międzynarodowego kapitalizmu i anglosaskiego imperializmu".

Zjazd Górników wysłał w odpowiedzi depesze do tow. Prezydenta Bieruta i do tow. Premiera Cyrankiewicza, zobowiązując się wydajną pracą wykonać przedterminowo plan produkcyjny, aby w ten sposób uczcić historyczny moment zjednoczenia polskiej klasy robotniczej.

Wśród żywiołowych oklasków uchwalono wysłanie depeszy do Generalissimusa Stalina.

#### Górnicy — czołowym oddziałem klasy robotniczej

Obszerny referat wygłosił tow. gen. Zawadzki, przemawiający w imieniu KC PPR i CKW PPS.

Przemówienie swe tow. Zawadzki zakończył słowami: „Idąc za drogowskazem, który nam daje kraj zwycięskiego socjalizmu Związek Radziecki, za drogowskazem, który nam dała wielka partia bolszewicka Lenina i Stalina pójdziemy w walce klasowej do nowych zwycięstw, do ustroju sprawiedliwości społecznej, do zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, do socjalizmu".

Z kolei przemawiał przewodniczący KCZZ tow. Witaszewski.

W dalszych przemówieniach wygłoszonych przez przedstawiciela Stronnictwa Ludowego posła Arkę Bożka, przedstawiciela głównego zarządu ZMP tow. Wieczorka, wojewodę Śląsko-Dąbrowskiego tow. Jaszczuka i generalnego dyrektora CZPW tow. Szczęśniaka, wskazywano również na osiągnięcia górników i ich rolę w utrwalaniu zdobyczy klasy robotniczej.

Z dużym zainteresowaniem zebrani delegaci wysłuchali przemówień zagranicznych delegacji. Żywiołowymi oklaskami przerywane było przemówienie przewodniczącego radzieckiej delegacji tow. Pawła Szelachina.

#### Depesza od CGT

Nadto przemawiali w imieniu górników czechosłowackich tow. Eugeniusz Stuchlik, Aleksander Milenoff w imieniu górników bułgarskich, Gawrel Vescan w imieniu górników rumuńskich, Józef Vajda ze Związku Górników Węgierskich i delegat angielski Crews.

Zjazd otrzymał depesze z Generalnej Konfederacji Pracy (CGT) w Paryżu z wyjaśnieniem dlaczego delegacja francuska nie może wziąść udziału w zjeździe. Francuscy robotnicy podkreślili z naciskiem, że udział w Zjeździe uniemożliwiła im walka strajkowa, którą prowadzą górnicy francuscy od 5 tygodni.

W zakończeniu Igo dnia Zjazdu, wybrany został przewodniczącym obrad tow. Żurawski a nadto dokonano wyboru komisji zjazdowych.

### Pod Pomnikiem Braterstwa Broni

*W dniu 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej delegacja Rządu R.P. złożyła wieńce pod Pomnikiem Braterstwa Broni na Pradze. Na zdjęciu od prawej stoją: tow. min. Berman, tow. premier Cyrankiewicz, sekr. gen. MSZ tow. Wierbłowski i marsz. Żymierski*

# Wiara w pokojowe perspektywy cechowała manifestację w Moskwie

### Imponujący przebieg uroczystości z okazji XXXI rocznicy Rewolucji

**MOSKWA (PAP). W niedzielę przed południem odbyła się w związku z 31 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej tradycyjna defilada i demonstracja ludu pracującego na Placu Czerwonym w Moskwie.**

Na odświętnie udekorowanym Placu Czerwonym, tonącym w powodzi sztandarów, transparentów i portretów, skoncentrowane zostały wojska garnizonu moskiewskiego. Na trybunach, wokół mauzoleum Lenina, zajęli miejsca członkowie rządu, deputowani do Rady Najwyższej, najsłynniejsi przodownicy pracy oraz liczni przedstawiciele radzieckiej nauki, literatury i sztuki. Trybuny dla przedstawicieli zagranicznych zapełnili członkowie korpusu dyplomatycznego, oraz liczne delegacje partii robotniczych i stronnictw demokratycznych, które przybyły na uroczystości Listopadowe z zagranicy.

Punktualnie o godz. 10 na trybunę przed mauzoleum Lenina weszli, powitani długotrwałymi oklaskami zebranych, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC WKP (b) oraz rządu radzieckiego. Generalissimus Stalin, który przebywa obecnie na urlopie, był nieobecny.

#### Timoszenko mówi

Defiladę odbierał marszałek Timoszenko, który w imieniu WKP (b) i rządu radzieckiego, powitał wojsko i masy pracujące z okazji wielkiego święta. Marsz. Timoszenko mówił o wielkich osiągnięciach, jakie społeczeństwo radzieckie uzyskało pod wodzą partii bolszewickiej, pod wodzą Lenina i Stalina, w dziedzinie przemysłu, rolnictwa i rozwoju kultury. Naród radziecki — stwierdził mówca — oddany twórczej pokojowej pracy, walczy o trwały demokratyczny pokój na całym świecie, o współpracę narodów, opartą na zasadach równych praw i wzajemnego szacunku, opartą na ścisłym przestrzeganiu umów i układów międzynarodowych. Pokojowa polityka Zw. Radzieckiego — zaznaczył marsz. Timoszenko — napotyka na opór ze strony podżegaczy wojennych, na opór ze strony obecnych kierowników USA i Anglii, którzy — jak wskazał generalissimus Stalin — zainteresowani są w rozpętaniu nowej agresji. Jednakże ich wysiłki skazane są na fiasko, albowiem siły ludu, siły demokracji rosną i potężnieją. Prawdziwi przyjaciele i zwolennicy pokoju coraz bardziej przekonywują się o konieczności aktywnej walki przeciwko podżegaczom wojennym i widzą w Zw. Radzieckim niezawodną ostoję pokoju i bezpieczeństwa, wolności i niepodległości narodów.

#### Wojsko, które stoi na straży pokoju

Radzieckie siły zbrojne — stwierdził marsz. Timoszenko — stoją na straży pokojowej, twórczej pracy narodów ZSRR. Armia radziecka, która pomyślnie rozwiązuje postawione przed nią zadania, winna nadal pozostawać w pełnym pogotowiu bojowym i w dalszym ciągu podnosić swą sprawność oraz poziom wyszkolenia politycznego.

Marsz. Timoszenko zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Zw. Radzieckiego, WKP (b) i generalissimusa Stalina. Artyleria kremlowska oddała honorowe salwy, a potężna orkiestra wojskowa, złożona z tysiąca ludzi, wykonała radziecki hymn państwowy.

Rozpoczyna się defilada. Na plac wkraczają oddziały małych doboszów wojskowych, a za nimi przeciągają bataliony oficerów, słuchaczy Akademii Wojskowych im. Frunzego, Lenina, Stalina, Dzierżyńskiego i Żukowskiego, słuchacze szkół podoficerskich, oddziały piechoty.

#### Defilada lotnictwa i wojsk zmotoryzowanych

Pojawiają się dywizje lotnictwa, dowodzone przez gen. Wasyla Stalina. Rozpoczęły potężne 4-motorowe twierdze latające, za nimi przeciągnęły pułki bombowców 2-motorowych, a następnie eskadry myśliwców najróżnorodniejszych typów. W końcu przeleciały błyskawicznie eskadry samolotów odrzutowych.

Po defiladzie lotniczej wjechały na Plac Czerwony dywizje zmotoryzowane, a więc motocykliści, za nimi szeregi pułków i dywizji piechoty zmotoryzowanej na samochodach ZIS — 150, zmotoryzowane formacje spadochroniarzy w niewidzianych dotychczas ilościach. Następnie artyleria zmotoryzowana, poczynając od dział lekkich, przeciwczołgowych, przeciwlotniczych, miotaczy min, słynnych „Katiusz" i „Iwaniusz", artylerii średniej i ciężkiej, samochodowych dział pancernych, które z trudem można było odróżnić od czołgów, kończąc na artylerii najcięższej, na ciągnikach traktorowych oraz artylerii fortecznej, której każde działo, o lufie kilkunastu metrowej długości, złożone jest z 3 oddzielnych części.

Po artylerii nadciągnęły na plac wojska pancerne, czołgi najrozmaitszych typów, przede wszystkim potężne czołgi typu „Józef Stalin", zaopatrzone w działa wielkiego kalibru.

Całość defilady, która trwała przeszło godzinę, wykazała raz jeszcze, iż armia radziecka jest nie tylko najpotężniejszą armią świata, posiadającą najwyższą moc ognia, lecz również armią najruchliwszą i najszybszą, stojącą na straży pokojowej pracy narodu radzieckiego.

#### Sportowcy i robotnicy demonstrują

Po defiladzie rozpoczęła się demonstracja ludności Moskwy, którą poprzedziły liczne poczty sztandarowe. Las sztandarów i różnobarwnych transparentów, ogromny entuzjazm — oto co cechowało tę demonstrację, na której czele szły dziesiątki tysięcy sportowców stolicy radzieckiej, członków klubów sportowych

(Dokończenie na str. 2)

# Politycy kuomintangowscy pragną porozumienia z Chinami ludowymi

### Ambasador USA w Szanghaju wzywa do opuszczenia Chin północnych

**LONDYN (PAP). — Agencja Reutera, powołując się na rządowe źródła chińskie, donosi, że ofensywa wojsk ludowych na 400 klm. froncie rozwija się nadal pomyślnie.**

Oddziały chińskiej armii ludowej w ciągu ostatnich kilku dni zajęły miasto Nanyang w południowo-zachodniej części prowincji Honan miasto Fengtai w prowincji Anhwei, położone w odległości 220 klm. na zachód od Nankinu. Dzięki zajęciu obu tych miast, chińska armia ludowa dokonała dwóch poważnych wyłomów w linii obronnej wojsk Kuomintangu nad Rzeką Żółtą, torując sobie drogę do Chin środkowych.

#### Rozkaz ewakuacji Pekinu

Z Nankinu donoszą, że Czang-Kai szek upoważnił dowódcę wojsk kuomintangowskich Fu-Tsoi do ewakuowania Pekinu i Tientsinu, jeśli zajdzie tego konieczność.

Reuter podaje również, że niektórzy politycy Chin kuomintangowskich domagają się zawarcia porozumienia z przywódcami Chin ludowych. Ostatnio b. ambasador chiński w ZSRR — Szao Litse — wyjechał do Lanczou, aby nawiązać bezpośredni kontakt z władzami Chin ludowych.

#### Popłoch w Szanghaju

NOWY JORK (PAP). — Korespondent PAP donosi, na podstawie informacji, jakie napływają z Szanghaju, że sytuacja w tym mieście jest krytyczna. Konsulowie państw obcych polecili swym obywatelom wyjazd z miasta.

Ambasador amerykański w Nankinie wezwał wszystkich obywateli amerykańskich w Chinach do wyjazdu. Z Chin północnych uciekają masowo urzędnicy administracji kuomintangowskiej i bogate rodziny chińskie.

Miejsca na samolotach i okrętach odpływających do Chin południowych, zostały wykupione na szereg miesięcy naprzód. Na czarnej giełdzie bilety te sprzedawane są po 10-krotnie wyższej cenie.

W armii Kuomintangu w Chinach północnych szerzy się demoralizacja. Żołnierze i oficerowie uciekają, zajmując siłą miejsca na statkach, odpływających na południe.

W Szanghaju — jak wynika z ostatnich doniesień — tłumy głodnych mieszkańców zaatakowały składy ryżu, którego cena w ciągu jednej nocy podskoczyła z 250 do 500 złotych yuanów za 50 kg.

*W uroczystej akademii w dniu 6 listopada br. w stolicy wzięli udział najwyżsi przedstawiciele rządu R.P. Na zdjęciu Prezydium*

# Narody świata z ufnością i nadzieją patrzą na Zw. Radziecki — ostoję pokoju

## Przemówienie Wicemarszałka Sejmu tow. R. Zambrowskiego

— Rewolucja Listopadowa rozbiła carskie więzienie narodów, zamieszkujących dawną Rosję, urzeczywistniając niebywałe w dziejach braterstwo narodów w ramach jednego państwa — stwierdził w swym przemówieniu na akademii w Teatrze Polskim tow. R. Zambrowski. Akademia była potężną manifestacją ludności Warszawy na rzecz Związku Radzieckiego i walki o pokój i socjalizm.

Przed stu laty Marx i Engels proklamowali, że kapitalizm skazany jest na zagładę. Marksizm z teorii stał się praktyką dzięki zwycięskiemu szturmowi rosyjskiej klasy robotniczej pod przewodem partii Lenina - Stalina na władzę cara i burżuazji rosyjskiej. Na jednej szóstej części globu powstała światowa, coraz potężniejąca baza wolności.

Znaczenie tego przewrotu daleko wybiega poza Związek Radziecki. Stanowi on źródło doświadczeń dla mas pracującego i wyzyskiwanego przez miejskich i wiejskich kapitalistów chłopstwa na całym świecie.

Rewolucja Listopadowa rozbiła carskie więzienie narodów, zamieszkujących dawną Rosję, urzeczywistniając niebywałe w dziejach braterstwo narodów w ramach jednego państwa. Stało się to nadzieją i zachętą dla wszystkich ludów kolonialnych i uciskanych przez imperializm światowy.

### Rozwój kultury i oświaty

W ciągu 31 lat wyrosło nowe pokolenie radzieckich ludzi, dla których praca jest sprawą honoru, ludzi nowej, wyższej moralności, ludzi bezgranicznie oddanych swej socjalistycznej ojczyźnie. Dzięki temu w ciągu 31 lat ZSRR był oparciem i nadzieją wszelkich ruchów postępowych i wolnościowych na świecie.

W czasie najazdu barbarzyńców hitlerowskich kraj socjalizmu nie zawiódł nadziei i ufności narodów. Zwycięstwo nad hitleryzmem pokazało ogromną wyższość systemu socjalistycznego nad wszystkimi innymi; wyższość strategii stalinowskiej i bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyższość przemysłu radzieckiego i kolektywnych gospodarstw w rolnictwie. Bohaterska walka ZSRR uratowała cywilizację i ludzkość od zniszczenia przez hitleryzm.

### Pogłębienie kryzysu imperializmu

Druga wojna światowa pogłębiła kryzys imperializmu. Wzrósł potężnie autorytet ZSRR. Kraje demokracji ludowej rozwijają się ku socjalizmowi. W koloniach wzmógł się ruch wyzwoleńczy, a chińska armia ludowa wyzwoliła już rejony o 170-milionowej ludności. We Francji i we Włoszech, gdzie rządy sprawują wprawdzie zwasalizowani przez Marshalla przedstawiciele burżuazji i prawicowych socjalistów — komuniści posiadają mimo to zdecydowaną większość klasy robotniczej i coraz bardziej rozwijają swój wpływ na klasy pośrednie.

Podczas gdy stare kraje kapitalistyczne dotychczas nie mogą przezwyciężyć chaosu gospodarczego — kraj socjalizmu i kraje demokracji ludowej przekroczyły już przedwojenny stan produkcji przemysłowej i rolniczej. W ZSRR pierwsza powojenna 5-latka zakończy się przedterminowo w roku 1949 i spowoduje wzrost produkcji przemysłowej w stosunku do 1940 r. o 50 proc. Dzięki gigantycznym przekształceniom w rolnictwie, opartym na wielkich zdobyczach nauki radzieckiej, przewiduje się w ciągu 10—15 lat całkowitą zmianę oblicza ziemi na powierzchni 120 milionów ha.

Nigdy jeszcze na przestrzeni 31 lat siły kraju socjalizmu nie były tak potężne jak dziś, nigdy jeszcze wokół ZSRR nie skupiało się tyle państw, narodów i ruchów społecznych, tworząc potężny i zwarty front demokracji, postępu, pokoju i socjalizmu — stwierdza z naciskiem mówca.

Zwartości tej nie mogła podważyć grupa jugosłowiańskich odszczepieńców nacjonalistycznych z Tito na czele. Odwrotnie zdrada Tito doprowadziła do wyizolowania jego grupy, do jeszcze większego zbliżenia krajów demokracji ludowej z krajem socjalizmu i do jeszcze większego skupienia się partii komunistycznych i robotniczych wokół WKP(b) i jej wielkiego wodza Stalina.

### Idea pokoju — podstawą polityki zagranicznej

W 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej narody świata z ufnością i nadzieją patrzą na ZSRR jako na ostoję pokoju. Jednym z pierwszych dekretów rządu radzieckiego był dekret o pokoju, napisany przez Lenina. W 1925 r. Stalin wskazał, że podstawę polityki zagranicznej ZSRR stanowi idea pokoju. Tym zasadom ZSRR był wierny w ciągu całego swego istnienia. Gdy po przewrocie hitlerowskim imperializm niemiecki zaczął gwałtownie zbroić się, Stalin ostrzegał w marcu 1939 r. anglofrancuskich monachijczyków, że wielka i niebezpieczna gra polityczna rozpoczęta przez nich może się dla nich skończyć poważnym fiaskiem. Stalin nie omylił się: kraje kierowane przez monachijczyków, jedne z pierwszych padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Ale to gorzkie, doświadczenie, jak widać szybko poszło w niepamięć. I minęło zaledwie kilka lat od zakończenia wojny, a już ukształtował się anglo-amerykański blok imperialistycznych podżegaczy wojennych.

Histeria wojenna imperialistycznych awanturników nie oznacza bynajmniej ich gotowości do wojny. Muszą się liczyć z tym, że jeśli po pierwszej wojnie z systemu imperialistycznego wypadła 1/6 część globu, a w rezultacie drugiej wojny — pół Europy i niezmierzone obszary Azji, to trzecia wojna może zakończyć się całkowitą katastrofą obozu imperialistycznego. Podżegacze wojenni sądzą, że przez politykę szantażu wojennego uda im się w krajach rządzonych przez imperializm sparaliżować ducha oporu i siły klasy robotniczej.

Ale to im się nie uda, bowiem na straży pokoju stoi niezwyciężona twierdza — ZSRR oraz coraz silniejsze kraje demokracji ludowej. Siły pokoju to zwycięskie oddziały chińskiej armii ludowej, bohaterskie zmagania narodu włoskiego. Siły pokoju potężnieją i w krajach kapitalizmu, czego przykładem jest trwający od miesiąca powszechny strajk górników francuskich. Nawet w Stanach Zjednoczonych Truman musiał dla przeciągnięcia na swoją stronę wyborców, przechwycić hasła Roosevelta i Wallace'a, musiał żonglować hasłami pokojowymi — tak głębokie jest bowiem pragnienie pokoju w narodzie amerykańskim.

### Dzięki rewolucyjnej Rosji

Wskazując, że rocznica Rewolucji Listopadowej budzi szczególnie żywe uczucia sympatii w masach ludu polskiego — mówca przypomina, że dwa razy w ciągu niespełna 30 lat Polska odzyskała niepodległość dzięki rewolucyjnej Rosji: w 1918 r. w rezultacie rozbicia carskiego więzienia narodów przez proletariat rosyjski i proklamowania przezeń niepodległości Polski i drugi raz w rezultacie wyzwolenia Polski spod okupacji niemieckiej przez Armię Radziecką.

Ale znaczenie Rewolucji Listopadowej dla Polski wykracza poza te wielkie fakty. Przełom wywołany przez Rewolucję Listopadową polega na tym, że stworzyła ona warunki dla trwałej braterskiej współpracy polsko - radzieckiej. Reakcyjni władcy przedwrześniowej Polski odtrącili przyjaźń z ZSRR i doprowadzili przez to Polskę do katastrofy wrześniowej. Ale na nowej Ludowej Polsce nie ciąży już sprzeczność między interesem klas panujących i interesem utrwalenia niepodległości. Dziś interes klasowy robotników, chłopów i inteligencji pracującej całkowicie pokrywa się z interesem narodu polskiego i dlatego dla nowej Polski ZSRR jest najpotężniejszą gwarancją jej niepodległości. Plony tej coraz silniejszej przyjaźni polsko - radzieckiej są coraz obfitsze. Dorobek tej przyjaźni można mierzyć nieocenioną pomocą ZSRR w ustaleniu naszych granic zachodnich, można go mierzyć tak niezbędną dla nas pomocą ekonomiczną, która obecnie umożliwia nam realizację 6-letniego planu odbudowy, można ją wreszcie mierzyć coraz bardziej krzepnącymi węzłami kulturalnymi.

### Wielkie tradycje

Wszystko to coraz bardziej pogłębia przyjaźń polskiego ludu pracującego z narodami Związku Radzieckiego, a szczególnie przyjaźń klasy robotniczej, która ma wielkie tradycje przyjaźni polsko - radzieckiej, wywodzące się ze wspólnej walki polskiego proletariatu pod przewodem SDKPiL wraz z rosyjskimi bolszewikami przeciwko caratowi i burżuazji; ma tradycje wywodzące się z walki komunistów polskich i lewicowych socjalistów, którzy już w okresie międzywojennym rozumieli historyczne znaczenie jakie miała dla Polski Rewolucja Listopadowa i śmiało nieśli w masy prawdę o ZSRR; ma wreszcie tradycje, wywodzące się z organizowanej przez PPR, w oparciu o rozstrzygające działania Armii Radzieckiej, walki zbrojnej narodu polskiego w okresie okupacji.

Tradycje te są tym żywsze, że klasa robotnicza Polski najlepiej rozumie, iż zbudowanie w naszym kraju w takim krótkim czasie państwa demokracji ludowej, olbrzymie sukcesy w odbudowie i organizacji nowego życia stały się możliwe również i dzięki wkładowi pracy i walki narodów radzieckich, dzięki którym mogliśmy wkroczyć na drogę do socjalizmu i na doświadczeniu których uczyliśmy się i uczymy się budować zręby społeczeństwa socjalistycznego.

# Imponujące uroczystości w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1)

„Dynamo", „Spartak", „Torpedo" i „Rezerw Pracy".

Za sportowcami kolumnami wkroczyli na Plac Czerwony robotnicy i pracownicy poszczególnych dzielnic Moskwy, niosąc portrety członków KC WKP (b) i niezliczone transparenty, świadczące o ich zwycięstwach produkcyjnych.

W demonstracji bierze masowy udział młodzież. Rzucają się w oczy transparenty, zapowiadające walkę całego społeczeństwa radzieckiego o realizację historycznych uchwał KC WKP (b) i rządu radzieckiego w sprawie przeobrażenia stepowych i lesisto-stepowych obszarów ZSRR w urodzajne i niezależne od kaprysów pogody uprawne pola. Raz po raz rozlegają się okrzyki na cześć generalissimusa Stalina, KC WKP (b), rządu radzieckiego, radzieckich sił zbrojnych, podchwytywane entuzjastycznie przez dziesiątki tysięcy manifestantów.

Demonstrację, w której wzięło udział ponad milion mieszkańców Moskwy, cechowała pogoda i głęboka wiara w pokojowe perspektywy twórczej pracy, jakie otwierają się przed narodami ZSRR, niezłomne przeświadczenie, że praca nad zbudowaniem społeczeństwa komunistycznego zostanie zwycięsko doprowadzona do końca, niezachwiana wiara, że idee demokracji i socjalizmu zwyciężą na całym świecie.

### Rozkaz marsz. Bułganina

Z okazji 31 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Listopadowej minister sił zbrojnych ZSRR, marszałek Bułganin, wydał do armii rozkaz dzienny.

Wskazując na zadania, jakie czekają społeczeństwo radzieckie w dziedzinie dalszego rozwoju gospodarki narodowej, minister Bułganin stwierdza, że sprawa pokoju i bezpieczeństwa, sprawa zabezpieczenia interesów państwowych ZSRR wymaga dalszego wzmacniania potęgi radzieckich sił zbrojnych, ich stałego pogotowia bojowego dla obrony socjalistycznej ojczyzny. W związku z tym marsz. Bułganin wzywa żołnierzy radzieckich, aby nadal uporczywie pracowali nad udoskonaleniem swego kunsztu wojennego, podnosili poziom swego przygotowania politycznego, rozwijali radziecką sztukę wojenną, wzmacniali dyscyplinę i potęgowali swą czujność.

Dla uczczenia 31 rocznicy Rewolucji Listopadowej marsz. Bułganin nakazał oddanie w 21 największych miastach ZSRR salutu artyleryjskiego.

# Międzynarodowa solidarność z górnikami francuskimi

RZYM (PAP). — Frakcja parlamentarna włoskiej partii socjalistycznej podała do wiadomości, iż zakończona została zbiórka pieniędzy dla strajkujących górników francuskich, przeprowadzona wśród deputowanych i senatorów parlamentu włoskiego. Federacji górników francuskich przekazano 353 tysiące lirów.

HAGA (PAP). — Robotnicy holenderscy, zrzeszeni w zjednoczonych związkach zawodowych, wyrazili gotowość przyjęcia 3.000 dzieci strajkujących górników francuskich. Na fundusz pomocy górnikom francuskim robotnicy holenderscy wpłacili dotychczas 400 tysięcy franków. Jednocześnie z inicjatywy Związku zorganizowano wysyłkę paczek żywnościowych dla rodzin strajkujących górników.

# Naród amerykański nie poparł agresywnego programu monopolistów

## „Prawda" o wynikach wyborów na prezydenta USA

**MOSKWA. (PAP). Komentator „Prawdy", omawiając wyniki wyborów prezydenta St. Zjednoczonych, podkreśla, że ścisłe związki Dewey'a z Wall Street, nie tylko nie sprzyjały wzmocnieniu partii republikańskiej, lecz wręcz przeciwnie osłabiły jej szanse wyborcze.**

Partia demokratyczna przyjęła inną taktykę, gdyż występowała ona na zgromadzeniach przedwyborczych w roli przeciwniczki Wall Street.

Na wynik wyborów miał również wpływ fakt, że amerykańskie związki zawodowe wystąpiły przeciwko Dewey'owi i popierały Trumana. Kongres republikański bowiem uchwalił, z inicjatywy czołowych działaczy republikańskich, ustawę Taft-Hartley'a opracowaną według instrukcji związku przemysłowców amerykańskich.

### Ustawa Taft - Hartley dzieckiem bloku dwóch partii

Komentator „Prawdy" zaznacza, że ustawa Taft - Hartley była w istocie rzeczy płodem bloku dwupartyjnego. Za ustawę te ponoszą odpowiedzialność zarówno republikanie, jak i demokraci. Truman jednak w swych przemówieniach przedwyborczych przyrzekł znieść ustawę Taft-Hartley.

Jedną z ważnych przyczyn klęski Dewey'a było stanowisko republikanów w sprawie kontroli cen.

Przywódcy republikańscy zapowiadali cynicznie podwyżkę cen, co nie zwiększyło ich popularności.

### Nie za Trumanem, a przeciw Dewey'owi

Z błędów Dewey'a skorzystała partia demokratyczna. Wróciła ona nagle do haseł Roosevelta i zapowiadała, że będzie kontynuować politykę Roosevelta. Przywódcy partii demokratycznej szafowali hasłami partii postępowej Wallace'a. Wystąpili oni w okresie kampanii wyborczej z zapowiedzią zmniejszenia międzynarodowego napięcia.

Wynik wyborów stanowi więc wyraz dążeń wyborców amerykańskich przeciwstawienia się klice Dewey — Vandenberg — Dulles, nie ukrywającej swego reakcyjnego i agresywnego charakteru.

### Ograniczenia zwolenników Wallace'a

Ilość głosów, które padły na partię postępową, nie odzwierciadla jej rzeczywistej siły. Warstwy ludności, wśród których partia postępowa rozwijała swą działalność, nie mogły wziąć pełnego udziału w wyborach wskutek rozmaitych ograniczeń. W wielu stanach Wallace i Taylor nie zostali dopuszczeni do udziału w kampanii wyborczej. W wielu innych miejscowościach partia postępowa sama wzywała swych zwolenników do głosowania na kandydatów partii demokratycznej. Znaczna ilość wyborców, dążąc do klęski republikanów, oddawała swe głosy partii demokratycznej ,a nie partii postępowej.

### Agresywny program nie znajduje poparcia

Wyniki wyborów świadczą o tym, że agresywny program monopolistów amerykańskich nie znajduje poparcia narodu amerykańskiego. Oto dlaczego przywódcy partii demokratycznej w swych wystąpieniach wyborczych zapowiadali kontynuację polityki zagranicznej i wewnętrznej Roosevelta. Partia demokratyczna przyjęła na siebie określone zobowiązania. Nie będzie ona mogła tłumaczyć się tym, że Kongres utrudnia jej realizację głoszonego programu. Obecnie bowiem Kongres posiada większość demokratów. Najbliższa przyszłość wykaże, czy przywódcy partii demokratycznej zamierzają pokryć wystawione weksle.

# Demokraci niemieccy aprobują zachodnią granicę Polski

BERLIN (PAP). — Biuletyn prasowy socjalistycznej partii jedności Niemiec (SED) zamieścił artykuł Georga Chwalczyka pt. „Granica pokoju".

Układ poczdamski — pisze Chwalczyk — ustalił ostatecznie granicę polską na Zachodzie. Kwestionowanie tej granicy byłoby nadzwyczaj niebezpieczne, gdyż mogłoby utrudnić nawiązanie normalnych stosunków między Niemcami a Polską.

Obowiązkiem postępowych Niemców — zaznacza autor artykułu — musi być zwalczanie wszelkich tendencji agresywnych i rewizjonistycznych. W tej walce przeciwko propagandzie wojennej postępowi Niemcy tworzą wspólny front pokoju z postępowymi siłami swoich wschodnich sąsiadów. Dlatego też — podkreśla w konkluzji autor artykułu — wśród niemieckich sił postępowych nie może być w ogóle żadnej dyskusji na temat nowej granicy polsko - niemieckiej, która musi pozostać granicą pokoju między obu narodami.

# Pierwszy aparat krajowy do filmów wąskotaśmowych

W dniu 7 bm. odbyła się w kinie „Palladium" w Warszawie uroczystość przekazania Dyrekcji FP pierwszego wąskotaśmowego aparatu projekcyjnego, wyprodukowanego całkowicie przez fabrykę aparatów filmowych w Łodzi.

Na uroczystość przybyli — tow. Premier Cyrankiewicz, min. Dybowski, min. Rabanowski, prezes Rady Filmowej tow. Leon Kruczkowski, gen. Spychalski, liczni przedstawiciele świata politycznego, naukowego i kulturalnego stolicy.

Naczelny dyr. FP — tow. St. Albrecht w zagajeniu podkreślił wielkie znaczenie wyprodukowania pierwszego aparatu projekcyjnego, przeznaczonego dla kin objazdowych, świetlic i szkół. Aparat tego typu odegra poważną rolę w upowszechnieniu kultury i walce z ciemnotą.

Następnie przemawiał min. Dybowski, który omówił wielkie znaczenie filmu w upowszechnieniu oświaty.

### Depesza Komsomołu do Generalnego Sekretarza KC PPR tow. Bieruta

Generalny Sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej tow. Bolesław Bierut otrzymał od Wszechzwiązkowego, Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży depeszę treści następującej: Do Generalnego Sekretarza KC Polskiej Partii Robotniczej Bolesława Bieruta.

„Centralny Komitet Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży dziękuje za życzenia z okazji 30-lecia Związku Młodzieży".

# Antydemokratyczna ordynacja wyborcza faworyzuje kandydatów de Gaulle'a

## W niedzielę odbyły się wybory do francuskiej Rady Republiki

**PARYŻ. (PAP). W niedzielę odbyły się na terenie całej Francji, w Algerze, Tunisie i 4 koloniach zamorskich wybory do Rady Republiki.**

Przeszło 100 tysięcy elektorów, wybranych w dniu 17 października, oraz radcy generalni i deputowani do Zgromadzenia Narodowego dokonali wyboru 269 członków Rady na ogólną liczbę 320. Wybór pozostałych 51 członków Rady z zamorskich posiadłości Francji odbędzie się później.

Wybory odbywały się na podstawie nowej ordynacji wyborczej, opracowanej przez socjalistę Mocha i gaullistę — Giacobbiego. Zgodnie z jej przepisami, wybór 197 radców w 79 departamentach metropolii następił zwykłą większością głosów w 2 turach. Jedynie w 11 departamentach które wybierają 72 radców, zachowany został proporcjonalny system głosowania.

W postępowych kołach francuskich podkreśla się antydemokratyczny charakter ordynacji, na podstawie której odbywa się wybór członków Rady Republiki. Ordynacja ta przekreśla bowiem faktycznie zasadę powszechnego głosowania oraz przydzielania mandatów w stosunku proporcjonalnym do ilości oddanych na poszczególne partie głosów.

Zwraca się uwagę na fakt, że elektorzy, wybrani w dniu 17 października, oraz radcy generalni i deputowani, wchodzący w skład kolegium wyborczego, stanowią zaledwie 0,5 proc. wyborców francuskich. Jak podkreśla się w tych kołach, nowa ordynacja wyborcza wymierzona jest przede wszystkim przeciwko partii komunistycznej i zmierza do zredukowania do minimum liczby jej przedstawicieli.

Ostateczne wyniki wyborów do Rady Republiki nie są jeszcze znane. Przypuszcza się jednak, że zastosowanie nowej ordynacji wyborczej, faworyzującej wyraźnie zgrupowanie prawicowe, przyniesie zwycięstwo generałowi de Gaulle.

Z drugiej strony liczą się z możliwością poważnej klęski MRP, która zresztą w 15 departamentach wycofała swe listy. W departamentach, w których zachowany został system proporcjonalny, komuniści prawdopodobnie mają zapewnione zwycięstwo.

## Pogłoski o dymisji gen. Clay'a

**BERLIN. (PAP). „Berliner Zeitung" donosi o rychłym odwołaniu dowódcy amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech, gen. Clay'a. Przyczyną odwołania ma być fakt, że gen. Clay zbytnio związał się z republikańskim kandydatem na prezydenta USA — Dewey'em**

## Zapowiedź strajku powszechnego w Bizonii

BERLIN (PAP). — Na odbywającym się we Frankfurcie kongresie związków zawodowych zapadła uchwała proklamowania 24-godzinnego strajku powszechnego na terenie stref anglosaskich w Niemczech, celem zaprotestowania przeciwko katastrofalnej gospodarce Bizonii, stale wzrastającym kosztom utrzymania i obniżaniu zarobków pracowników. Termin strajku ustalony będzie prawdopodobnie na piątek 12 bm.

# Kryzys rządu ateńskiego poważnie się pogłębia

LONDYN. (PAP). Agencja Reutera podaje, powołując się na informacje kół wiarygodnych, że premier grecki Sofulis złoży w poniedziałek na ręce króla Pawła rezygnację całego gabinetu, w skład którego — jak wiadomo — wchodzą przedstawiciele liberałów i populistów.

W związku z kryzysem rządowym w Grecji, minister spraw zagranicznych Tsaldaris opuścił Paryż, gdzie brał udział w sesji Zgromadzenia Ogólnego, i wyjechał do Aten.


# Tow. Wacław Koziński

**Działacz Polskiej Partii Socjalistycznej,
Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu,
Kierownik szkoły podstawowej w Kraszewie, pow. ciechanowski,
zginął dnia 5 listopada 1948 r. od kul faszystowskich bandytów.**

Pamięć o zmarłym towarzyszu walki o socjalizm i ofiarnym żołnierzu rewolucji, który oddał życie za Polskę Ludową, nie zginie.

**CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ**

# Wacław Koziński

**Członek Związku Nauczycielstwa Polskiego,
Kierownik szkoły podstawowej w Kraszewie, pow. ciechanowski,
Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej w Ojrzeniu,
Członek Polskiej Partii Socjalistycznej,
aktywny działacz społeczny,**
zginął na posterunku w służbie Polski Ludowej, zamordowany skrytobójczo w dniu 5 listopada 1948 r.
Cześć Jego pamięci!

**ZARZĄD GŁÓWNY
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO**

# Miliony dolarów z Wall Street poszły na propagandę Trumana i Dewey'a

**Grzegorz Jaszuński**

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

*New York, w październiku*

Gdy pewnego wieczoru, kilka dni przed wyborami w Stanach Zjednoczonych, wracałem do domu, na rogu 111-tej ulicy i Broadway'u odbywał się mały uliczny wiec. Kilkadziesiąt osób słuchało młodego mówcy, który ulokował się na małej drewnianej platformie i posługiwał się najprostszym głośnikiem. Z daleka już słyszałem słowa o międzynarodowym pokoju, a gdy zbliżyłem się, okazało się, że przemawia jeden ze zwolenników Wallace'a.

Na sąsiednim rogu, przy 110-tej ulicy, także odbywał się wiec. I tu było zaledwie kilkadziesiąt osób. Zresztą godzina była już późna Lecz tu mówca miał do dyspozycji wielką ciężarówkę, odpowiednio udekorowaną, i skomplikowany system głośników. Tym bogatym mówcą był miejscowy agitator Partii Republikańskiej.

### Kto daje pieniądze?

Widok tych dwóch wieców naprowadził mnie znów na pytanie, które mnie interesuje od chwili przyjazdu do Ameryki na okres kampanii wyborczej, na pytanie, kto i jak finansuje akcje wyborcze amerykańskich stronnictw politycznych?

Według obowiązujących ustaw wszystkie organizacje polityczne normalnie, a zwłaszcza podczas wyborów, składają w Waszyngtonie sprawozdania finansowe, podając w nich szczegółowo swe wpływy i wydatki. Sprawozdania te częściowo są ogłaszane przez prasę. Jasne jest jednak, że nie wszystkie wpływy i wydatki Republikanów i Demokratów ujawniane są w sprawozdaniach i jasne jest wobec tego, że tajemnicą przywódców tych partii pozostanie, kto i w jakiej mierze finansuje ich kampanie wyborcze.

Według obowiązującej ustawy żadna partia polityczna nie może wydać na kampanię wyborczą więcej niż 3 miliony dolarów. Według tej samej ustawy wpłaty na rzecz kampanii mogą uskuteczniać tylko jednostki fizyczne (osoby, a nie firmy) i tylko w wysokości do 5.000 dolarów. Lecz wszystkie te przepisy są systematycznie gwałcone w „praworządnej" Ameryce.

Cóż łatwiejszego, jak utworzyć 3 lub 5 lub 10 różnych organizacji republikańskich? Wystarczy tylko zamówić odpowiednią liczbę szyldów. A wtedy każda organizacja (młodzieżowa, kobieca, stanowa itd.) może wydać po 3 miliony dolarów. A jeżeli jakaś wielka firma przemysłowa chce poprzeć kampanię wyborczą, to przecież może dać pieniądze każdy dyrektor lub prezes oddzielnie! A jeżeli ktoś chce dać więcej niż 5.000 dolarów, to przecież może oddzielnie dać jego żona lub córka, a w najgorszym razie można „pożyczyć" pieniądze partii. Tego ustawa nie zakazuje...

### Rockefeller i Du Pont

Toteż faktyczne wpływy i wydatki zarówno Republikanów, jak i Demokratów wynoszą o wiele więcej niż po 3 miliony dolarów. Sam „specjalny pociąg" kandydata kosztuje około 1 miliona dolarów. A kupno czasu radiowego na transmisje przemówień, a plakaty, a ulotki, a sale na wiece, a wynagrodzenie agitatorów? Według oficjalnych obliczeń jednej z komisji parlamentarnych wybory w 1944 roku kosztowały 23 miliony dolarów, a faktyczny koszt podobno był jeszcze dwukrotnie większy.

Dla nikogo w Stanach Zjednoczonych nie ulega wątpliwości, że te wielkie sumy pochodzą z kas bankowych na Wall Street. Kapitaliści amerykańscy popierają zarówno Partię Republikańską, jak i Partię Demokratyczną.

Niektóre nazwiska „ofiarodawców" wymienione są w oficjalnych sprawozdaniach obu tych partii. Tak np. Republikanie wymieniają większe wpłaty kilku członków rodziny Rockefellerów, rodziny znanych bankierów Guggenheimów, rodziny najbogatszych chyba obecnie przemysłowców Du Pontów, rodziny Mellonów z Pittsbourgha. Oddzielnie daje pieniądze pani Du Pont i oddzielnie daje Rockefeller „trzeci", czyli wnuk. A obok tych największych potentatów przemysłu i banków amerykańskich figurują mniejsze figury, które także bez trudu dają po kilka tysięcy dolarów.

Trochę mniej atrakcyjną jest oficjalna lista Partii Demokratycznej. I tu jednak można znaleźć tak ciekawe pozycje, jak minister skarbu John W. Snyder z rodziną — 8.000 dolarów i Marshall Field z żoną — 5.000 dolarów. Snyder jest jednym z łączników Trumana z Wall Street. Field jest właścicielem największego domu towarowego w Chicago i wielu innych przedsiębiorstw. Takie są przykłady oficjalnych wpłat kapitalistów amerykańskich na rzecz Republikanów czy Demokratów. Faktyczne hojne subwencje Wall Street otoczone są mgłą tajemnicy.

### Na wiecu Wallace'a

Jakże inaczej to wszystko wygląda w Partii Postępowej Wallace'a! Tu zbiórka pieniędzy odbywa się publicznie, jawnie, na oczach dziesiątków tysięcy ludzi, na oczach całego kraju. Jako przykład przytoczę ostatni wielki przedwyborczy wiec Wallace'a, który się odbył przed kilku dniami w Madison Square Garden w Nowym Jorku. Jest to największa zamknięta sala w Nowym Jorku, mieszcząca 20.000 osób.

Na wiecu Partii Postępowej wszystkie bilety były sprzedane, a na ulicy zgromadziło się jeszcze wiele tysięcy osób, które słuchały przemówień przez głośniki. Właśnie to jest nowość, którą Partia Postępowa wprowadziła do amerykańskiego życia politycznego. Zarówno Republikanie, jak i Demokraci rozdają bezpłatne bilety na swe wiece i zgromadzenia. Partia Wallace'a nie ma funduszy na wynajmowanie sali i musi pobierać opłatę za wstęp, — dolara, dwa, a czasem i trzy. Ludzie pracy, popierający Partię Postępową, chętnie tę opłatę uiszczają, bo wiedzą, że ich drobne składki idą na poparcie wielkiej akcji politycznej.

### Śpiew i karykatury

Przewodniczącym wiecu był znany śpiewak Paul Robeson, który jest współprzewodniczącym Partii Postępowej i znanym bojownikiem o prawa ludności murzyńskiej (Robeson sam jest Murzynem). Przemawiali Henry Wallace i drugi współprzewodniczący partii, znany działacz związkowy Albert J. Fitzgerald, przywódca robotników branży elektrotechnicznej. Publiczność entuzjastycznie witała Wallace'a i gorąco oklaskiwała jego wywody. Lecz powiedzmy prawdę: nie mniej entuzjastycznie, a na pewno jeszcze bardziej wesoło publiczność witała wszystkie numery śpiewane, wszystkie dowcipne karykatury i inne tego rodzaju atrakcje, których nie brak było na wiecu.

### Zbiórka pieniędzy

Na ostatnim wiecu chodziło o zebranie funduszów na zakupienie dla Wallace'a czasu radiowego. Chodziło o to, by w ostatnich dniach przed wyborami jak najwięcej wyborców zapoznało się z hasłami Partii Postępowej.

Na apel posypały się składki. Większe sumy od zbiorowych grup robotniczych, jak oddziały związków zawodowych, mniejsze sumy od poszczególnych obecnych na wiecu. Pozbiórce jeden z członków prezydium Gailmor, zaproponował, by zebrani popierający Wallace'a podnieśli ręce, „głosując" w ten sposób na Partię Postępową. Podniosło się 20.000 rąk. Gailmor uznał to głosowanie za „nieważne". „Tylko ręka trzymająca banknot 1-dolarowy może oddać ważny głos". Za chwilę podniosło się 20.000 zielonych banknotów. Partia Postępowa uzyskała jeszcze 20.000 dolarów.

Ale jest to na pewno o wiele mniej, niż jednocześnie przekazano z Wall Street do kas Republikanów czy Demokratów.

## 25 tys. zł nagrody za wykrycie kłusownika

ZAKOPANE (tel. wł.). Przed kilku dniami kłusownik zabił jedyną niedźwiedzicę w Tatrach. Za wykrycie sprawcy Polski Związek Łowiecki wyznaczył 25.000 zł. nagrody. (ad)

## Bezpłatna pomoc traktorzystów dla biedaków wiejskich

OPOLE (tel. wł.) W Komprachcicach pod Opolem traktorzyści, zgrupowani w ośrodku Technicznej Obsługi Rolniczej stworzyli dwie brygady w celu przyjścia z pomocą najbiedniejszym chłopom w okolicach. Jedna brygada wykonała bezpłatnie prace przy zaorywaniu gruntów najbiedniejszych gospodarzy z gromady Rotuzy, naprawiając jednocześnie narzędzia rolnicze. Druga brygada wyruszyła do wiosek Chrościna i Wrzoski, gdzie również przyszła z pomocą najbiedniejszym chłopom.

(L)

## Nowi laureaci Nobla

SZTOKHOLM (PAP). Tegoroczną nagrodę Nobla z dziedziny fizyki otrzymał uczony brytyjski, prof. uniwersytetu w Manchester — Blackett.

Nagrodę z dziedziny chemii przyznano prof. uniwersytetu w Upsala — Taseliusowi.

Poeta angielski, T. S. Eliot, otrzymał tegoroczną nagrodę Nobla w dziale literatury.

## Nowy numer „Życia Słowiańskiego"

Nowy potrójny numer „Życia Słowiańskiego" przynosi na wstępie przemówienie sekretarza generalnego KC PPR Prez. Bieruta o wynikach sierpniowego plenum KC PPR, oraz nekrolog Andrzeja Zdanowa, pióra M. Szulkina.

Z kolei numer przynosi szereg artykułów poświęconych Bułgarii i przyjaźni polsko - bułgarskiej. J. Sieradzki, St. Trojanowski, E. Szydłowski i H. Batowski omawiają polityczne związki polsko - bułgarskie w przeszłości i teraźniejszości, oraz wspólną drogę do socjalizmu. Wybitni znawcy zagadnień spółdzielczości i rolnictwa, J. Niemiec, E. Zalewski i M. Weralski podają niezmiernie ciekawe szczegóły o nowych formach gospodarstwa rolnego w Bułgarii tzw. rolniczych kooperatywach pracy. Z kolei autorzy bułgarscy Dora Gabe, dr. K. M. Kuev oraz polscy Br. Czantor, A. Brosz i L. Rubach dają sylwetki współczesnych pisarzy i ludzi teatru bułgarskiego. Część ta ilustrowana jest portretami, nutami i mapą.

Poza tym numer zawiera kronikę, notatki o książkach i czasopismach, przegląd prasy itd.

## Polskie Związki Zawodowe protestują przeciwko terrorowi w Grecji

Komisja Centralna Zw. Zaw. w imieniu polskich Związków Zawodowych przesłała do sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, depeszę, protestującą przeciwko terrorowi stosowanemu w Grecji wobec działaczy związkowych. Depesza domaga się zwolnienia skazanego na karę śmierci przewodniczącego Zw. Zaw. Stewardów Okrętowych, Evangolosa Klaentosa, sekretarza Federacji Morskich Zw. Zaw. Grecji — Ambatielosa i przewodniczącego Zw. Zaw. Mechaników Morskich — Bokakosa.

## Sprostowanie

We wczorajszym „Robotniku" do sprawozdania z procesu przywódców WRN wkradł się błąd korektorski. W zdaniu o „tych, którzy w strachu przed gniewem własnego ludu schronili się pod opiekuńcze skrzydła zachodniego imperializmu" omyłnie wydrukowano nazwiska: Zaremba, Ciołkosz, Pragier, Karpiński i Arciszewski.

Powinno być oczywiście: Zaremba, Ciołkosz, Pragier, Kwapiński i Arciszewski.

# Dostawy z ZSRR gwarantują ciągłość pracy naszego przemysłu

## Tow. min. Grossfeld o nowej umowie handlowej

**W związku z mającym nastąpić w początku przyszłego tygodnia wyjazdem do Moskwy polskiej delegacji handlowej — Redaktor Polskiej Agencji Gospodarczej J. Brodzki przeprowadził rozmowę z Przewodniczącym delegacji tow. wiceministrem dr L. Grossfeldem.**

*— Jaki jest cel wyjazdu delegacji polskiej do Związku Radzieckiego?*

— Celem wyjazdu jest zawarcie rocznej umowy handlowej na rok 1949 w ramach umowy pięcioletniej z 26 stycznia 1948 r.

*— Jaki jest skład delegacji polskiej?*

— Poza mną, jako przewodniczącym delegacji, wyjadą: wiceprzewodniczący — Dyr. Departamentu Eksportu Ministerstwa Przemysłu i Handlu ob. Marian Drozdowski, członkowie: wicedyr. Departamentu Traktatów ob. Bernard Dodziuk, Nacz. Wydziału w Departamencie Importu ob. Kalwarski oraz Radca Handlowy Ambasady Polskiej w ZSRR ob. Lipowski.

*— Kiedy zakończone zostaną rokowania?*

— Przypuszczalnie w końcu grudnia r.b.

*— Jaka jest rola dostaw radzieckich dla polskiego życia gospodarczego?*

— Jest ona coraz to bardziej istotna dla tempa i zasięgu rozwoju potencjału gospodarczego naszego kraju. Jak to już niejednokrotnie publicznie podkreślałem, przemysł polski, na skutek szkodliwej polityki rządów sanacyjnych, nie był nastawiony na surowce radzieckie. Tymczasem z doświadczeń lat powojennych wynika, że surowce te (bawełna, ruda, apatyty i inne) stały się podstawą zaopatrzenia naszego przemysłu. Przemysł hutniczy i włókienniczy wysoko sobie cenią surowce radzieckie i dopominają się o zwiększenie ilości importowanych. To samo dotyczy produktów naftowych, będących dopełnieniem wytwórczości krajowej.

Dostawy radzieckie cechuje niezawodna terminowość, gwarantująca ciągłość naszych procesów produkcyjnych. Nasze obroty z ZSRR są bezdewizowe i opierają się na cenach światowych wyrażonych w dolarach, cenach ściśle przez oba kraje obserwowanych i stosowanych.

Nowe horyzonty dla naszego rozwoju gospodarczego otwiera umowa z 26 stycznia r.b. o radzieckich dostawach dla Polski sprzętu przemysłowego, a więc maszyn i urządzeń wartości 450 miln. dolarów. Dostawy te będą wielkim wkładem w dzieło uprzemysłowienia i przebudowy struktury ekonomicznej Polski.

*— Czy mógłby Pan Minister wyszczególnić cechy wyróżniające dodatnio umowy handlowe polsko-radzieckie spośród innych zawieranych przez Polskę umów?*

— Cechy te są następujące:

Zrozumienie dla polskich potrzeb importowych oraz ustalanie cen zarówno towarów importowanych, jak eksportowanych przy zawieraniu umowy rocznej i płynąca stąd pewność dostaw i zbytu.

Niezależność dostaw od fluktuacji rynku światowego i od prywatnych egoistycznych interesów firm eksportowo-importowych krajów kapitalistycznych.

*— Jakie są perspektywy wykonania umowy na rok 1948?*

— Umowy z ZSRR realizowano dotychczas prawie w pełnych 100 proc. Niezawodnie w roku 1948 umowa wykonana zostanie zgodnie z preliminarzem.

*Jak zarysowują się perspektywy na rok 1949?*

— Perspektywy te określa w znacznej mierze umowa polsko-radziecka, zawarta 26 stycznia r.b. na okres pięcioletni. W ramach tej umowy, umowa handlowa na rok 1948 przekroczyła znacznie ramy umowy 5-letniej, wprowadzając szereg towarów dodatkowych. Należy sądzić, że podobnie będzie się rzecz miała z umową na rok 1949 i że rozmiary tej umowy przekroczą rozmiary umowy 1948 roku.

## PRASA ZAGRANICZNA

### PORAŻKA DEWEY'A CZY ZWYCIĘSTWO TRUMANA?

Cała prasa zagraniczna zajmuje się wynikami wyborów w Stanach Zjednoczonych. Opinia demokratyczna zdaje sobie doskonale sprawę z faktu, że Truman wygrał wybory przede wszystkim dlatego, że mówił jak Wallace, ale istnieje bardzo silne przekonanie, że działać będzie prawdopodobnie tak, jakby działał Dewey.

Należycie ocenia sytuację paryska „HUMANITE", która pisze w związku z porażką Deweya:

**„Porażka Dewey'a nie oznacza zwycięstwo Trumana. 20 milionów Amerykanów zaprotestowało przeciwko Dewey'owi, przysięgłemu wyznawcy najbardziej skrajnej polityki reakcyjnej, zarówno wewnętrznej, jak i zagranicznej. Truman nie może lekceważyć faktu, że osiągnął zwycięstwo zaledwie w kilkanaście dni po swej próbie przeprowadzenia bezpośrednich narad z rządem Związku Radzieckiego, wbrew zdaniu Marshalla i opinii Departamentu Stanu. Co do Wallace'a, to dzięki jego godnej podziwu odwadze i dalekowzroczności politycznej, demokraci zostali zmuszeni do przyjęcia w pewnym stopniu „języka" elementów postępowych".**

Organ włoskiej partii socjalistycznej „AVANTI" dopatruje się w zwycięstwie Trumana wyłącznie sukcesu jego aparatu propagandowego, stwierdzając, że

**„do zwycięstwa Trumana przyczyniła się ta okoliczność, iż propaganda uczyniła z niego człowieka zmęczonego wojną nerwów, pragnącego pokoju oraz inspiratora misji Vinsona. Amerykanie głosowali za pokojem".**

Zdaniem postępowej prasy niemieckiej, republikanie gorzko zawiedli się na swoich bombach wyborczych w postaci kampanii antykomunistycznej i „sprawy Berlina". Porażka w wyborach powinna być dla nich najlepszym dowodem, że wyborcy amerykańscy, tego rodzaju awanturniczej histerii nie popierają. Oceniając zwycięstwo Trumana jako votum narodu amerykańskiego przeciw polityce wojennej, pisze „BERLINER ZEITUNG":

**„Wprawdzie postępowej partii Wallace'a nie udało się jeszcze rozwiać złudzeń amerykańskich, to jednak należy stwierdzić, że jej kampania propagandowa zmusiła Trumana do wyraźnego odgrodzenia się od polityki Wall Street, co niewątpliwie doprowadziło do jego zwycięstwa. Zwycięstwo Trumana w dużym stopniu przypisać należy jego nieudanej zresztą inicjatywie wysłania Vinsona do Moskwy oraz opowiedzeniu się za postępową polityką społeczną".**

Masy ludowe całego świata zdają sobie sprawę z faktu, że zwycięstwo Trumana nie jest dowodem słuszności jego linii politycznej. Wyborcy amerykańscy nie głosowali na niego. Wypowiedzieli się przeciw kandydatowi bardziej jeszcze reakcyjnemu, przeciw ustawie Tafta-Hartleya, przeciwko dyskryminacjom rasowym, przeciw anarchii cen i przeciw nadmiernym zyskom kapitalistów.

# Masowe wiece, pochody i akademie w 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej

Cała Polska uczciła wczoraj 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej, oddając hołd jej wielkim twórcom przez masowy udział w licznych akademiach, wiecach i pochodach. W ten sposób polski świat pracy zadokumentował swoje zrozumienie epokowej roli Rewolucji Listopadowej i swój entuzjazm dla Związku Radzieckiego.

**WARSZAWA.** Młodzież akademicka Warszawy uczciła 31 Rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej uroczystą akademią, zorganizowaną wczoraj przez Zw. Akademickiej Młodzieży Polskiej w sali Teatru Polskiego. Szczelnie wypełniający salę akademicy i młodzież szkolna wysłuchali obszernego referatu wicemin. Krassowskiej i członka prezydium Z. G. ZAMP, tow. M. Walczaka.

Akademię rozpoczęła referatem ob. v-min. Krassowska, która szczególny nacisk położyła na zobrazowanie imponującego rozwoju życia kulturalnego i naukowego w Zw. Radzieckim.

W Związku Radzieckim jest czynnych 200 tys. szkół średnich. Nauka prowadzona jest w języku ojczystym narodów ZSRR i to nie tylko w szkołach podstawowych, także i w wyższych zakładach naukowych. 80 szkół wyższych ze 112 tys. studentów przed Rewolucją Listopadową czynnych było w Rosji. Obecnie Zw. Radziecki posiada 800 uczelni, w których kształci się 670 tys. studentów. Personel naukowy jest 10-krotnie większy, zniżeli w czasach carskich. Na oświatę rząd radziecki preliminuje 13 proc. dochodu narodowego, wobec 1,5 proc. takiegoż dochodu w St. Zjednoczonych i 3 proc. w Anglii.

Następny mówca tow. Walczak nakreślił potężne osiągnięcia Komsomołu w wychowaniu nowego radzieckiego człowieka i budowaniu gospodarki socjalistycznej.

W zakończeniu części oficjalnej wysłano telegram do Moskiewskiego Okręgu Komsomołu. (e)

**WROCŁAW.** W przeddzień święta 31-rocznicy Rewolucji Listopadowej Wrocław przybrał niezwykle odświętną szatę. Ulice miasta przybrano flagami, transparentami, i portretami Generalissimusa Stalina i Prezydenta Bieruta. Robotnicy fabryk, pracownicy instytucji, młodzież szkół i wyższych uczelni Wrocławia, zorganizowali na terenie swych świetlic uroczyste akademie.

Punktem kulminacyjnym centralnego obchodu była akademia zorganizowana w sali Państwowego Teatru Dolnośląskiego, podczas której obszerny referat wygłosił tow. wicemin. Salcewicz.

Zebrani gorąco powitali pozdrowienie, przyniesione od Armii Czerwonej i narodów radzieckich przez płk. Balandina, wznosząc okrzyki na cześć Generalissimusa Stalina, Prezydenta Bieruta i przyjaźni polsko-radzieckiej.

**BIAŁYSTOK.** W dniach 6—7 bm. cała Białostocczyzna obchodziła 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej. W Białymstoku odbyła się uroczysta akademia w sali Teatru Miejskiego.

Do licznie zebranych robotników przemówił wicemin. Tkaczow, podkreślając w swym przemówieniu, że masy pracujące Polski nigdy nie zapomną tego, iż Zw. Radziecki dwukrotnie wyzwolił naród polski z niewoli.

Na zakończenie akademii zebrani postanowili wysłać depesze do Generalissimusa Stalina i do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

**BYDGOSZCZ.** Społeczeństwo Bydgoszczy uczciło 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej szeregiem uroczystych akademii i manifestacji publicznych.

Wieczorem zgromadziły się w sali OKZZ kilkutysięczne rzesze przedstawicieli świata pracy, na akademii, zorganizowanej przez Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił min. Grubecki przedstawiając osiągnięcia gospodarcze Związku Radzieckiego, wspaniałe rezultaty pracy uspołecznionej wsi radzieckiej oraz rozwój szkolnictwa, oświaty i kultury w ZSRR.

**GDAŃSK.** W Gdańsku wielotysięczny pochód ruszył na cmentarz poległych w walce o Gdańsk żołnierzy radzieckich. Przed pomnikiem Wdzięczności złożono dziesiątki wieńców. W uroczystym pochodzie wzięli również udział przedstawiciele ZSRR w Gdańsku z płk. Dobrodomienko.

W godzinach popołudniowych w sali Państw. Teatru Wielkiego odbyła się akademia, na której obecni byli przedstawiciele Rządu w osobach tow. min. Rapackiego i wicemin. Widy - Wirskiego oraz miejscowych władz. Obecny był również konsul generalny ZSRR w Gdańsku Chorobrych, płk. Dobrodomienko, i ekipa czeskich oficerów.

Na zakończenie akademii zebrani uchwalili wysłanie depesz do Generalissimusa Stalina i Prezydenta RP Bieruta.

**SZCZECIN.** Na Pomorzu Szczecińskim we wszystkich miastach i gminach odbyły się w dniach 6 i 7 bm. uroczyste akademie, odczyty i pogadanki, połączone z występami artystycznymi. W samym Szczecinie odbyło się kilkadziesiąt akademii, zorganizowanych w wielu zakładach pracy.

Na grobach poległych żołnierzy radzieckich złożono liczne wieńce i kwiaty.

**LUBLIN.** Dnia 7 bm. w 31 rocznicę Rewolucji Listopadowej, Lublin przybrał odświętny wygląd. Wszystkie domy przystrojono flagami. W godzinach rannych na Pl. Narutowicza zgromadzili się członkowie partii politycznych, zw. zawod., Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ZMP oraz delegacje lubelskich zakładów pracy. Zgromadzeni po uformowaniu pochodu, niosąc sztandary i transparenty przeszli głównymi ulicami miasta na Pl. Litewskim, gdzie poszczególne delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem wdzięczności.

**TORUŃ.** W Toruniu w dniu 6 bm. odbyła się zbiórka delegacji partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieży szkolnej na Rynku Staromiejskim. Kilkutysięczny tłum przemaszerował ulicami miasta pod pomnik bohaterów Armii Radzieckiej, gdzie delegacje złożyły u stóp pomnika niezliczone wieńce. Specjalna delegacja udała się na cmentarz na Glinkach, gdzie w mogiłach zbiorowych spoczywają tysiące żołnierzy radzieckich.

**ŁÓDŹ.** Robotnicza Łódź niezwykle uroczyście obchodziła 31 rocznicę Wielkiej Rewolucji Listopadowej. Całe miasto było udekorowane flagami i portretami przywódców międzynarodowego ruchu robotniczego.

W godzinach wieczornych dnia 6 bm. i przedpołudniowych 7 bm. odbyło się w Łodzi ponad 80 wielkich i 11 mniejszych akademii, poświęconych omówieniu znaczenia Wielkiej Rewolucji Listopadowej. W akademiach tych udział wzięło około 100 tys. ludzi.

Na centralnej akademii, odbytej w sali Teatru Wojska Polskiego w Łodzi, którą zagaił Prezydent m. Łodzi Eugeniusz Stawiński — tow. poseł Ćwik wygłosił referat, wskazując na dowody głębokiej przyjaźni Zw. Radzieckiego w stosunku do narodu polskiego.

**KATOWICE.** W dniu 5 listopada br w auli Wyższego Studium Nauk Społeczno - Gospodarczych w Katowicach odbyła się uroczysta akademia, urządzona przez Związek Akademicki Młodzieży Polskiej.

**POZNAŃ.** W Poznaniu odbyła się uroczysta akademia z tłumnym udziałem przedstawicieli społeczeństwa poznańskiego. W wygłoszonym na akademii przemówieniu wicemin. Kultury i Sztuki Sokorski omówił historyczne znaczenie Rewolucji Listopadowej nie tylko dla Związku Radzieckiego, ale i całego postępowego świata.

Na zakończenie części oficjalnej zebrani na akademii wystosowali depesze do Generalissimusa Stalina oraz do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

**OLSZTYN.** W miastach i gminach województwa olsztyńskiego we wszystkich instytucjach, urzędach, szkołach i zakładach pracy odbyły się uroczyste akademie. W teatrze Miejskim w Olsztynie odbyła się akademia z udziałem organizacji politycznych, społecznych, związków zawodowych i wojska, na której przemówienie okolicznościowe wygłosił tow. wicemin. Dubiel.

# O szewcu co nie pilnował kopyta lecz chciał być dyktatorem

*Praga, w listopadzie.*

**Krystyna Dąbrowska**

(KORESPONDENCJA WŁASNA „ROBOTNIKA")

Dziwna, operetkowa postać. Mały dyktator śniący o rządzie dusz, człowiek o światoburczych zamiarach, człowiek, który zmieniać chciał kartę Europy. Z szeregu takich małych dyktatorów wyszli właśnie: Hitler, Mussolini i Franco...

Zaczęło się już chyba wtedy, w okresie, gdy Jan Bata, jako czternastoletni chłopiec pracował w ogromnych fabrykach obuwia, założonych przez swego przyrodniego brata Tomasza w Zlinie. Przyszły brazylijczyk nauczył się tam miłości do pieniądza i władzy. Kiedyś do Zlina dotarła wiadomość, że Tomasz Bata, właściciel Zlina i fabryk rozsianych po całym świecie zginął w katastrofie samolotowej. Zmarł bez testamentu, syn jego był jeszcze maleńki, a więc... Jan nie mógł ukryć pełnego zadowolenia uśmiechu na pogrzebie brata. Nareszcie przyszła władza i nareszcie przyszły pieniądze.

### Przyjaźń z Goeringem

Monachium i początek okupacji niemieckiej, to początek „triumfu" Jana Baty. Telegram od Hermanna Goeringa wzywający miliardera czeskiego do Berlina, specjalne galowe przedstawienie na jego cześć w berlińskim teatrze, uroczyste powitanie na dworcu, nieledwie, że triumfalny pochód ulicami Berlina i rozmowy na temat dostaw obuwia batowskiego dla Niemiec. Połechtany w swej ambicji i przyjmowany jak udzielny książę, Jan Bata dochodzi do wniosku, że marszałek Rzeszy to człowiek o wielkim sercu i potężnym mózgu. A fuehrer?... Na odczycie wygłoszonym po powrocie z Niemiec do Zlina, Bata oświadczył: „Przekonacie się ile jeszcze dobrego na świecie zdziała ten geniusz"...

### „Robota" w USA

W lecie 1939 roku Jan Bata wyjeżdża do St. Zjednoczonych, by zorganizować tam dostawę skór surowych dla Rzeszy. Wybucha wojna, Bata zostaje w Ameryce i zakłada ogromne fabryki w Belcampo, mieszkając jednak stale w Nowym Jorku we wspaniałej willi, położonej w sąsiedztwie domu króla samochodowego Chryslera. Całą duszą życzy Niemcom zwycięstwa. Nakazuje zatrzymać w swych magazynach w Belgii transport miliona par obuwia, zamówionego przez rząd francuski dla wojska. Nakazuje zatrzymać, by oddać je Niemcom w okresie kiedy ci wkroczyli do Belgii.

Tymczasem w belcampskiej fabryce niedobrze się jakoś dzieje.

Jan Bata zaczyna wprowadzać tam stosowane kiedyś przez siebie w Czechach metody. Dwanaście godzin pracy, głodowe pensje, potworne warunki higieniczne. Janem Batą zaczyna interesować się rząd amerykański. Były jeszcze i inne powody tego zainteresowania. Dziwiono się dlaczego czeski miliarder odwiedza jedynie konsula niemieckiego, a z przebywającymi w USA współziomkami nie chce utrzymywać żadnych stosunków. Dziwiono się tajemniczym depeszom szyfrowym, które, adresowane do Berlina, wychodziły z willi położonej w sąsiedztwie domu Chryslera, dziwiono się wielu jeszcze innym „drobiazgom".

Gdy Stany Zjednoczone przystąpiły do wojny Jan Bata, znalazł się na czarnej liście. Odmówiono mu prawa pobytu, a dzienniki amerykańskie pisały o nim jako o „przyjacielu Hitlera". Trzeba było pożegnać się ze wspaniałą willą, trzema samochodami, własnym lekarzem i fabryką w Belcampo... Jan Bata ucieka do Brazylii. Tam, w San Paulo firma Bata ma swe filie i 330 tysięcy hektarów ziemi.

### „Geniusz" się nudzi

W San Paulo Bata nudzi się. Wymyśla więc jakieś bardzo ekscentryczne historie i stara się je wprowadzać w życie. A więc wyrabianie leku przeciw artretyzmowi z jadowitych mrówek. A więc budowa kolei o drewnianych szynach (gdy postawiono na tych szynach lokomotywę, wszystko rozsypało się w proch). A więc próby założenia w Mato Grosso farmy dla 200 tysięcy krów, które powinny dać dziennie dwa miliony litrów mleka. Ponieważ Mato Grosso zamieszkiwane było jedynie przez pięciuset obywateli, którzy by w żaden sposób nie mogli zużytkować dwóch milionów litrów mleka, Bata postanowił transportować to mleko do odległego o tysiąc dwieście kilometrów San Paulo.

Wszystkie prawie „genialne" pomysły „genialnego" Jana Baty kończyły się fiaskiem. Tak samo zresztą jak i najważniejszy, „najbardziej genialny" plan, w którym mały dyktator chciał wyładować wszystkie swoje dyktatorskie zapędy.

### „Wielki plan"

W roku 1941 Jan Bata przesłał marszałkowi Rzeszy niemieckiej — Hermanowi Goeringowi, plan przesiedlenia całego narodu czeskiego do Patagonii. Kopię tego planu otrzymali czescy działacze emigracyjni.

„Nasz dziesięciomilionowy naród— pisał Bata do Goeringa — nie może żyć spokojnie w pośrodku stumilionowego, wielkiego narodu niemieckiego. Wszystko teraz na świecie się zmienia. Na świecie panuje nowy ład i nowy porządek. Dlatego naród czeski powinien być przesiedlony do bardzo słabo zaludnionego kraju, do Patagonii. Patagonia będzie Czechom bardzo odpowiadać, ponieważ z trzech stron jest ona oblana morzem, a naród czeski zawsze pragnął mieć morskie wybrzeże... Przesiedleniem tym załagodzi się dysonanse między Czechami a Niemcami. Wprowadzenie planu w życie będzie wymagało mniej więcej roku czasu. Pięćset okrętów będzie musiało przez rok krążyć tam i z powrotem. Koszt przesiedlenia wyniesie około czterdziestu miliardów marek.

Znając wielkie poczucie sprawiedliwości narodu niemieckiego, możemy być pewni, że majątek czeski kupowany będzie po godziwych cenach, a przesiedlanie Czechów do Patagonii odbywać się będzie pod ochroną wojska i marynarki niemieckiej"..

Goering zapalił się do planu małego dyktatora. Niemcy zupełnie na serio zaczęli zastanawiać się nad tym planem i oświadczyli Bacie, że gotowi są pomóc w budowie państwa czeskiego w Patagonii. A po przetransportowaniu Czechów można by pomyśleć o przesiedleniu również i innych narodów europejskich...

Wymiana korespondencji : układanie „programu" trwało kilka lat. Mały dyktator często w tym czasie objeżdżał wzgórza San Paulo i Mato Grosso. Często, stając w blaskach zachodzącego słońca na szczytach tych wzgórz oświadczał swoim towarzyszom: „Mój naród tu będzie mieszkał, mój naród ożywi te pustynie..."

### Żałosny koniec

A w parę lat później sala sądu w wyzwolonej Pradze zatłoczona była po brzegi. To sądzono zaocznie obywatela brazylijskiego, kolaboracjonistę Jana Batę. W czasie procesu nadchodziły z Brazylii telegramy „Protestuję przeciwko składowi sądu, wojskowi nie mają prawa mnie sądzić" (przewodniczącym sędziowskiego kompletu był wówczas generał dr Szramek). „Nie uznam wyroku, cały proces to tylko pretekst do upaństwowienia moich fabryk".

Nie chciał się poddać wyrokowi sądu czeskiego przebywający o tysiące kilometrów od ojczyzny Jan Bata. A wyrok ten brzmiał: piętnaście lat ciężkiego więzienia, utrata praw obywatelskich, konfiskata majątku.

Odpowiedzią na wyrok był stek kalumnii pod adresem rządu czeskiego w brazylijskich pismach w artykułach Jana Baty. Mały dyktator który chciał Czechów przesiedlać do Patagonii w dalszym ciągu rządzi swoimi fabrykami i tysiącami hektarów ziemi w Brazylii. Tylko, że nigdy już do wolnej, demokratycznej Ojczyzny, nie będzie mógł wrócić.

## Czeskie i krajowe obuwie dla polskich rolników

Spółdzielczość wiejska rozprowadza wśród chłopów większe ilości czeskiego obuwia roboczego. W tej chwili pozostaje jeszcze do rozprowadzenia na rynku wiejskim około 100 tys. par butów. Jest to ostatnia partia obuwia czeskiego.

Licząc się z tym, że posiadane zasoby butów czeskich nie pokryją zapotrzebowania, przydzielono dla wsi dodatkową partię około 80 tys. par butów produkcji krajowej. Buty te będą rozprowadzone w najbliższym czasie.

Oprócz obuwia roboczego, przydzielone zostały na rynek wiejski pewne ilości półbutów damskich i męskich, trzewików dziecinnych oraz drewniaków — również produkcji krajowej.

Ponadto obecnie już rozprowadzane jest w terenie 400 tys. par czeskiego obuwia luksusowego, przeznaczonego dla wsi.

Niezależnie od obuwia czeskiego i krajowego, Centrala Rolnicza Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" otrzymała do rozprowadzenia 100 tys. par obuwia ogumowanego, jak kalosze, welingtony i śniegowce.

## Wykonanie planu rocznego w przemyśle chemicznym

GLIWICE W związku z przedterminowym wykonaniem planu, odbyło się w sali Domu Kultury w Gliwicach uroczyste zebranie przedstawicieli Rad Zakładowych i załóg poszczególnych fabryk przemysłu chemicznego, zjednoczeń tego przemysłu oraz centralnego zarządu.

Otwierając uroczystość, dyrektor Zmaczyński stwierdził, że plan produkcji przemysłu chemicznego na rok bieżący stawiał przed pracownikami poważne zadanie podniesienia wytwórczości w stosunku do roku ubiegłego o 27 proc. Zadanie to zostało wykonane dzięki ofiarności robotników.

Następnie przodownicy pracy oraz przedstawiciele załóg fabryk chemicznych i zjednoczeń składali meldunki o wykonaniu planu rocznego i zobowiązaniach podjętych przez załogi na apel górników kopalni „Zabrze - Wschód".

Serdeczne życzenia złożyli następnie pracownikom przemysłu chemicznego, z okazji wygrania zwycięskiej bitwy o przedterminowe wykonanie planu produkcyjnego, przedstawiciel WK PPR w Katowicach tow. Galanty, MK PPR i MK PPS tow. J. Drożdż oraz przewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Chemicznego W. Drożdż i przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej w Gliwicach — Lach.

## Przemytnicy i waluciarze idą do obozów pracy

Komplet orzekający Komisji Specjalnej rozpatrzył na jednym z ostatnich posiedzeń szereg spraw przeciwko winnym zawodowego uprawiania przestępstw o charakterze masowym.

W ub. tygodniu komplet orzekający ukarał obozem pracy w granicach do 2 lat za **uprawianie przemytu:** Tadeusza Wiertelczyka z Sidziny, Józefa Rachwała z Iwonicza, Stanisława Marszalskiego i Tadeusza Lupę obydwu z Bochni, Franciszka Tokarczyka z Przysietnicy koło Starego Sącza, Głogowską Janinę z Jaworzna, Annę Tisończyk z Chyżnego koło Nowego Targu, Ewę Lachowicz z Polic koło Krakowa i innych.

Wszyscy wymienieni bądź to przekraczali nielegalnie granicę, wywożąc do Niemiec względnie Czechosłowacji środki żywnościowe, a w drodze powrotnej artykuły techniczne i galanterię do Polski, bądź też prowadzili w swych mieszkaniach „punkty zbytu" towarów pochodzących z przestępstwa, a z przemytu w szczególności.

**Za handel obcą walutą,** związane z tym włóczęgostwo i wstręt do uczciwej pracy, skazani zostali na kary od 12 — 24 miesięcy obozu pracy: Wiktor Żaleński z Koła, Józef Gryczko z Warszawy zam. ul. Złota 45-2, Henryk Gryczko z Moraga, Jerzy Młyńczyk i Irena Młyńczyk, oboje z Warszawy, Nowy Świat 96, Kazimierz Sztuka i Mieczysław Wnorowski obydwaj z Gdańska - Oliwy, Aniela Płatek z Krakowa i inni.

## NA PÓŁKACH KSIĘGARSKICH

### Tragiczne sprawy śmiesznych ludzi

**Benedykt Hertz: Tragedie śmiesznych ludzi. Warszawa, Ludwik Fiszer, 1948. Str. 208. Okładka E. Bartłomiejczyka.**

Nakładem księgarni Ludwika Fiszera ukazał się świeżo, pod powyższym tytułem, zbiór opowiadań Benedykta Hertza. I tu pozwólmy sobie od razu na małą, ale dość zasadniczą dygresję.

W roku zeszłym minęło 50 lat od chwili, kiedy Benedykt Hertz zaczął drukować swe prace. Umieszczał je w dziennikach i czasopismach — po całej Polsce, wydawał w książkach, wystawiał je na scenie. Pięćdziesiąt lat — to przecież owe „złote gody", których nie wielu tylko z poetów, literatów, artystów dane jest doczekać. Do wyjątków tych należy i Hertz. Zamiast wszakże jubileuszowego wydania bądź jego „dzieł zebranych", bądź „wyboru pism" — ukazały się owe „Tragedie śmiesznych ludzi", których podtytuł brzmi: „Ze starego notatnika".

Dwadzieścia sześć krótkich przeważnie nowelek, humoresek, obrazków i szkiców — to treść ostatniej książki Benedykta Hertza. Owa contradictio in adiecto, tkwiąca w tytule zbiorku, odsłania nam oblicze autora. Opowiada on z uśmiechem o rzekomych czy urojonych tragediach ludzi, którzy układają sobie rozmaite sytuacje dramatyczne, nie czując, że właśnie to dramatyzowanie jest śmieszne, nie jest w stanie wzbudzić czyjegoś współczucia, budzi natomiast jedynie śmiech.

A Hertz umie śmiać się i umie innych pobudzać do śmiechu. Ale kto ma naturę wrażliwą i umysł skłonny do refleksji — ten, śmiejąc się niemal do łez, pobudzony do tego przez autora w pewnej chwili poczuje, że te „śmieszne" łzy są nie tylko słone, ale i... gorzkie. Gorzkie ową goryczą życiowych zawodów, przyziemności i jałowości życia, nie umiejętności przystosowania się do otoczenia, do warunków przeżywanego dnia.

Właściwą domeną Hertza, w której — jako pełnoprawny gospodarz — czuje się prawdopodobnie najlepiej, jest bajka. Ale żeby pisać bajki — trzeba znać człowieka ze wszystkimi jego zaletami, wadami, ułomnościami i śmiesznostkami. Właśnie ta znajomość duszy ludzkiej jest jednym z wielu atutów Hertza. Na niej też, na tej znajomości, oparte są utwory, wchodzące w skład ostatnio wydanej książki.

Czy będzie mówił o śmiesznej, ale dla bohatera tragicznej „Schadzce", czy o „Zgorszeniu w Kołtunowie", czy o właśnie gorycza nabrzmiałych „Królewskich łzach", czy o przeżyciach „Symulanta", „Bubka" lub „Kabotyna" — zawsze odsłoni nam Hertz rąbek duszy ludzkiej.

To nic, że bohaterzy opowiadań wygrzebani są „ze starego notatnika". Ta „starość" nie jest bynajmniej nieaktualna. Tacy „Mężowie zasłużeni", „Ludzie czynu", niepotrzebni geniusze i gęsiorowscy prelegenci — nie umierają — oni żyją jeszcze i dziś. Hertz przygwoździł ich nie tylko do może pożółkłych kart „starego notatnika", ale i do diariusza dni dzisiejszych. Dlatego to „Tragedie śmiesznych ludzi" czyta się z żywym zainteresowaniem, ze śmiechem, a często i ze łzą w oku.

Z treścią książki świetnie harmonizuje piękna okładka pomysłu i wykonania prof. E. Bartłomiejczyka.

**Zygmunt Michałowski**

## Apel młodzieży o pomoc dla strajkujących robotników

Centralny Komitet Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację wzywa członków ZMP, junaków hufców „Służby Polsce", harcerzy, członków PCK i innych organizacji społecznych oraz wszystkich ludzi dobrej woli i dobrego serca do niesienia pomocy walczącym i głodującym, a więc przede wszystkim strajkującym robotnikom francuskim i włoskim, którzy walczą z kapitalistami.

Mobilizujcie pomoc moralną i materialną w fabrykach i warsztatach pracy, w szkołach i urzędach — brzmi apel. — Pomoc Wasza i przez Was zebrane pieniądze pomogą masom pracującym Francji i Włoch wytrwać w walce i zwyciężyć. Natychmiast zadeklarujcie swą pomoc na listy zbiórkowe organizacji społecznych, na rzecz pomocy strajkującym i ofiarom kapitalistycznego terroru. Zebrane pieniądze przekazujcie na konto Komitetu Pomocy Młodzieży Walczącej o Wolność i Demokrację — Warszawa B.G.S. Nr 1382.

## Minister tow. Nejedly o przyjaźni polsko-czechosłowackiej

Po powrocie z Polski do Pragi czechosłowacki minister nauki i sztuki tow. Zdenek Nejedly przesłał do ministra oświaty tow. Stanisława Skrzeszewskiego telegram, w którym m. in. czytamy: „Z bólem patrzyłem na straty, które dotknęły tak miły dla mnie naród polski, ale z tym większym podziwem spoglądałem na wprost bohaterski wysiłek, z jakim polski lud przystąpił do dzieła odbudowy. Z równym zainteresowaniem i podziwem patrzyłem na socjalne i polityczne dzieło nowej odrodzonej Polski, oraz na szczere objawy przyjaźni polskiego ludu ku memu narodowi. Przeto proszę abyście wyrazili wszystkim moje gorące podziękowanie. Dążeniem moim będzie za polską przyjaźń odpowiedzieć tym żarliwszą przyjaźnią czechosłowacką".

## Ekier i Rowicki wyjechali do Bułgarii

Pianista Jan Ekier i dyrygent Kałka-Rowicki wyjechali na dłuższe tournee muzyczne do Bułgarii, gdzie będą koncertować w Sofii, Warnie, Ruszczaku, Povvidva i Burges.

W drodze do Bułgarii Ekier i Rowicki dadzą koncert radiowy w Pradze.

Konstanty Paustowski

# DALEKIE LATA

Matka przyjęła zmianę w naszym życiu jak największe nieszczęście. Wszelkimi siłami ukrywała to przed ludźmi. Wszyscy wiedzieli, że ojciec porzucił rodzinę, ale matka na pytania znajomych zawsze odpowiadała, że ojciec wyjechał nie na długo i że wszystko u nas idzie dobrze Całymi nocami cerowała i przerabiała nasze ubrania w obawie, żeby „ludzie nie zauważyli" oznak zubożenia. Matkę opuściła odwaga. Jej lękliwość udzieliła się i nam.

Kiedy dorożka wjeżdżała pod górę do domu Iwanowa, rozsypała się kapusta. Główki kapusty, podskakując i przeganiając jedna drugą, potoczyły się po jezdni. Chłopcy na ulicy zaczęli gwizdać. Dorożkarz zatrzymał konie. Zeszliśmy i zaczęliśmy zbierać główki kapusty.

Byłem z pewnością całkiem czerwony ze wstydu, gdyż Iwanow spojrzawszy na mnie, zaproponował:

— Niech pan pozwoli, że sam pozbieram. A pan niech już lepiej wraca do domu.

Jeśli przedtem było mi wstyd zbierać kapustę w oczach przechodniów, to po tych słowach zaczerwieniłem się aż do łez ze wstydu za samego siebie. Zacząłem zawzięcie podnosić ostatnie główki kapusty i przy sposobności z całej siły trzasnąłem w ucho małego chłopaczka, Samochina, syna jednego z briańskich kupców. Chłopaczek ów podtańcowywał na chodniku i drażnił się ze mną:

Gimnazista nie chciał iść,
Kapuściany zgubił liść!

Mały Samochin, rycząc w niebogłosy i rozmazując rękami łzy na twarzy, pobiegł na swoje podwórko.

Byłem pewny, sądząc z chytrych oczu Iwanowa, że kapustę rozsypał umyślnie.

Od tego czasu zacząłem nawet przesadzać pod tym względem. Codziennie wychodziłem na ulicę z drewnianą łopatą i odgrzebywałem śnieg, potem rąbałem drzewo, paliłem w piecach i nie tylko się nie uchylałem od pracy fizycznej, lecz nawet naprasz-ałem się do niej. A mały Samochin przez długi czas jeszcze, gdy mię tylko zobaczył, chował się za furtkę i krzyczał stamtąd:

— Granatowa wołowina!

„Granatową wołowiną" nazywano gimnazjalistów ze względu na noszone przez nich granatowe czapki. Ale te zaczepki ze strony Samochina nie robiły już na mnie wrażenia.

Lekcję, której mi udzielił Iwanow, jeszcze bardziej wzmocnił podpułkownik Kuźmin-Karawajew, człowiek o wąskiej klatce piersiowej i szarych, przenikliwych oczach.

Założył on w Briańsku pierwszą spółdzielnię spożywców i uruchomił przy ulicy Bołchowskiej sklep. Sam zakupywał towary i sprzedawał je w ciasnej szopie.

To przedsięwzięcie Karawajewa wywołało wśród kupców briańskich popłoch.

Przewodniczący zgromadzenia kupców posyłał na Karawajewa donosy do Petersburga, do Naczelnego Zarządu Artylerii. Ale Karawajewa popierali wszyscy bez wyjątku urzędnicy i robotnicy arsenału. Donosy nie pomogły. Sklep spółdzielczy z każdym dniem bogacił się i rozkwitał.

Wszyscy po kolei pełnili dyżury w sklepie, pomagając Karawajewowi obsługiwać klientelę, mnie zaś Karawajew wziął do pomocy na stałe.

Prawie wszystkie wolne chwile spędzałem w sklepie, otwierałem pachnące skrzynki z towarami kolonialnymi, ważyłem sól, mąkę i cukier. Karawajew w grubym fartuchu, jakie zazwyczaj noszą kowale, włożonym na wierzch na elegancki tużurek, pracował niezwykle szybko, żartował z kupującymi i opowiadał mi wiele ciekawych rzeczy o pochodzeniu towarów. W ten sposób ułatwił mi poznanie Rosji.

W sklepie Karawajewa były nagromadzone towary z całego kraju — tytonie z Teodozji, gruzińskie wina, astrachański kawior, wołogodzkie koronki, naczynia szklane z Malcewa, musztarda sarepska i sarpinka z Iwanowo-Wozniesjenska. W sklepie pachniało śledziami i mydłem, ale wszystko przytłumiał cudowny zapach świeżych plecionek, złożonych w tylnym pokoju.

Wieczorem Karawajew zamykał szopę na żelazną zasuwę, potem piliśmy razem mocną herbatę. Imbryk podskakiwał na żelaznym piecyku. Karawajew rąbał japońskim bagnetem cukier z głowy cukru pryskały niebieskie iskierki. Wyjmowałem z drewnianej skrzynki miodowe pierniki — tak zwane ciągutki.

W tym czasie do sklepu zawsze zaglądał ktoś ze znajomych żeby posiedzieć i pogwarzyć — to Iwanow, to siostry Pomierancewe, to ciocia Marusia.

Iwanow siadał na pustej skrzyni nie zdejmując płaszcza, a nawet rękawiczek, i zaczynał dowodzić Karawajewowi, że Rosja jeszcze nie dorosła do spółdzielczości. Karawajew dusząc się od kaszlu machał rękami na znak protestu.

Ciocia Marusia zawsze przynosiła do herbaty domowe placuszki lub pierożki.

Siostry Pomierancowe piły herbatę za spodeczków, połyskując binoklami. Nazywały Karawajewa Don Kichotem i mówiły, że jego praca w sklepie — to propagowanie małych spraw i że Rosji są potrzebne nie sklepy spółdzielcze, lecz wielkie wstrząsy.

Wtedy Iwanow zaczynał podzwaniać ostrogą i nucić: „Marlborough wyruszył na wojnę". Siostry Pomierancewe wymyślały Iwanowowi od reakcjonistów i wychodziły, a Iwanow śmiał się i mówił.

— Nihilistki! Nie przypuszczam ani na chwilę, żeby w przyszłym ustroju społecznym kobiety były podobne do tych trzech siostrzyczek. Jestem przekonany, że kobiety będą wtedy zadziwiająco powabne.

— Aha! — wykrzykiwał tryumfująco Karawajew. — To znaczy, że jednak wierzy pan w rewolucyjną zmianę ustroju społecznego w Rosji!

— Za trzysta lat! — odcinał się Iwanow.

— No — mówił ze smutkiem w głosie Karawajew — to znaczy, że jednak w nic pan nie wierzy.

Zaczynali gorąco dysputować. Ciocia Marusia machała na nich mufką:

— Ach, mój Boże, jacy wy jesteście nudni! I jaka tu wilgoć w tym sklepie! Chodźcie lepiej do domu.

Lecz Iwanow i Karawajew nic już nie słyszeli. Przerywali jeden drugiemu, gorączkowali się i płonęli zawziętością. Karawajew chodził tam i z powrotem po ciasnym sklepie, puszczał dym z papierosa i krzyczał:

—Czym pan żyje, nie rozumiem? Czym? Bryła lodu, a nie człowiek!

(53) (D. c. n.).

# ŻYCIE PARTII

## Plenum WK PPS w Łodzi określa zadania organizacji partyjnych na etapie poprzedzającym zjednoczenie ruchu robotniczego

W Łodzi odbyło się posiedzenie rozszerzonego plenum Wojewódzkiego Komitetu PPS z udziałem przewodniczących i sekretarzy komitetów powiatowych, grodzkich i dzielnicowych oraz instruktorów wiejskich. Głównym tematem obrad konferencji była ocena przebiegu akcji oczyszczania szeregów partii oraz zadania na odcinku gospodarczym i wiejskim.

Konferencję zagaił przewodniczący WK PPS tow. St. Duniak, referaty wygłosili ttow. W. Stawiński, T. Sołtan i L. Głowacki.

W dyskusji wzięło udział 20 działaczy terenowych, po czym jednogłośnie powzięto rezolucję, w której czytamy m. in.:

W toku akcji oczyszczania szeregów partyjnych na terenie Łodzi i woj. łódzkiego, zapoczątkowanej uchwałą aktywu wojewódzkiego z dnia 6.X. br., dokonano usunięcia szeregu członków na szczeblu aktywów powiatowych, dzielnicowych i grodzkich.

W toku przeprowadzonej akcji ujawniono na terenie dzielnic Łodzi oraz szeregu ośrodków powiatowych poważne ogniska prawicowe. Stwierdzono, iż nawet w okresie przygotowania zjednoczenia partii robotniczych, duża część organizacji partyjnych ulegała wpływom dywersyjnym, szkodliwym politycznie. Nosicielami tych wpływów byli działacze częściowo wywodzący się z dawnego WRN, lub związani z osobą b. sekretarza WK, Henryka Wachowicza.

Dokonana w niektórych organizacjach eliminacja jednostek wrogich lub obcych klasowo ruchowi robotniczemu, pomimo, iż liczbowo dość pokaźna, nie może być uznana za dostateczną.

Należy stwierdzić, że istnieje nadal pewne niebezpieczeństwo ukrywania się ognisk prawicowych, które tylko czasowo wygasły lub zostały zamaskowane. Dlatego w końcowym etapie akcji, w czasie przeprowadzania jej na szczeblu kół, konieczna jest bardziej bezkompromisowa walka z wszystkimi reprezentantami tendencji prawicowych.

Akcja oczyszczania szeregów winna łączyć się zarazem z pogłębianiem świadomości ideologicznej ogółu członków partii ze zbliżeniem aktywu do zasad marksizmu-leninizmu.

Podjęcie przez załogi 34 zakładów na terenie miasta zobowiązania do wykonania planu rocznego do dnia Kongresu Zjednoczeniowego PPS i PPR, nakłada na terenowy aparat partyjny szereg zadań.

Okres kilku tygodni, bezpośrednio poprzedzających Kongres Zjednoczeniowy, powinien stać się okresem szczególnie aktywnej działalności wszystkich ogniw partyjnych. Przedkongresowa akcja wyborcza powinna zmobilizować zdrowy klasowo i ideologicznie aktyw wokół haseł zjednoczenia na płaszczyźnie marksizmu-leninizmu.

### ZEBRANIA

**DZIELNICA OCHOTA**

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 16.30 w lokalu Dzielnicy PPS Ochota, przy ul. Niemcewicza 9, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

## *Festiwal filmu radzieckiego*
## Lenin w 1918

*Drugi rewolucyjny film Michała Romma, jest kontynuacją filmu „Lenin w październiku", ale nie w dokładnym słowa tego znaczeniu. Tworzy on tematyczną i artystyczną całość i chociaż powinien być oglądany po poprzednim dziele, jest całkowicie zrozumiały bez pierwszej części filmu.*

*O ile w „Leninie w październiku" widzieliśmy dni bezpośrednio poprzedzające wielką rewolucję, której 31-lecie obchodzimy obecnie, film „Lenin w 1918" zaznajamia nas z faktami, które nastąpiły niemal nazajutrz po objęciu władzy przez Rady.*

*Główny nacisk położył w swym filmie Michał Romm na dwie nadzwyczaj ciekawe dyskusje Lenina z chłopem — kułakiem i z Maksymem Gorkim. W dialogach tych scenarzysta wykazuje olbrzymią znajomość dialektyki i umiejętność odtworzenia takiego nastroju jaki jest najbardziej zrozumiały dla widza i pożądany z punktu widzenia wychowawczego.*

*Ale—i w tym leży najgłębsza wartość tego filmu. — Lenin ma przed sobą w pierwszym wypadku nieprzejednanego, ciemnego przeciwnika, w drugim człowieka postępu, który wyraża tylko pewne zastrzeżenia taktyczne. Wykład Lenina jest w obu wypadkach równie jasny i dla nas słuchających absolutnie przekonywający.*

*Pod względem filmowym, obie rozmowy opracowane są rozmaitymi sposobami. Ich ton, nastrój, sposób przeprowadzenia harmonizuje z prawdami, które równocześnie słyszymy. Niektóre epizody rozmowy z kułakiem mają wyraźnie charakter humorystyczny, co je jeszcze bardziej zbliża do prawdy życiowej.*

*Z dużym wyczuciem realizmu, przedstawiony jest też zamach na Lenina, który omal nie pozbawił życia wodza Wielkiej Rewolucji.*

*B. W. Szczukin w roli Lenina stwarza raz jeszcze postać pełną życia i jak najbardziej ludzką. Niektóre fragmenty filmu są tak bardzo zgodne z zachowanymi fotografiami lub fragmentami autentycznych filmów (widzieliśmy je ostatnio w programie aktualności), że trudno uwierzyć w tak doskonałą kreację aktorską.*

*Na tym filmie kończy się wspaniały, retrospektywny przegląd radzieckiej twórczości filmowej 15-lecia. Jeśli wolno ostatniego 15-lecia. Jeśli wolno nam wyrazić prośbę, to chcielibyśmy na przyszły rok w podobnym festiwalu zobaczyć jeszcze starsze, „klasyczne" dzieła realizatorów radzieckich, a więc: „Październik", „Pancernik Potiomkin", „Burza nad Azją", „Matka", „Turbina 50.000", „Bezdomni" i inne. Są to filmy, które stworzyły nowy rodzaj filmu społecznego i dlatego są ze wszech miar ciekawe dla wszystkich ludzi szczerze interesujących się pokojowym rozwojem społeczeństw socjalistycznych, no i filmem.*

*LEON BUKOWIECKI*

## Przetarg nieograniczony

Ministerstwo Administracji Publicznej ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę:

a) **pomoce biblioteczne:**
   1) 217 kartotek czteroszufladowych z prętem,
   2) 413 klamer pat. „Chodowiec" niklowanych,
b) **druki biblioteczne:**
   1) 100 szt. ksiąg inwentarzowych (wzór PS 1), oprawione, przesznurowane po 50 ark.
   2) 200.000 kart katalogowych do kartotek (wzór PS 7),
   3) 200.000 „ „ klamry (wzór PS 9),
   4) 200.000 „ książki (wzór PS 4),
   5) 50.000 „ czytelnika (wzór PS 3),
   6) 50.000 „ zobowiązań czytelników,
   7) 100 ksiąg ubytków (wzór PS 2), 10 ark. w oprawie broszurowej,
   8) 1.000 statystyk dziennych dla małych bibliotek, zeszyt z 12 ark. z twardą okładką.

Oferty z podaniem terminu dostawy w zalakowanych kopertach, bez znaku firmy, z napisem przetargu, należy składać w pok. nr 6 do dnia 18 listopada 1948 r. do godz. 10-ej.

Do ofert należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w kasie Min. Adm. Publ. w wysokości 2°/₀ sumy ofertowej.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 18 listopada br. o godz. 11-ej w pok. nr 6.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania powodu oraz dowolnego wyboru oferenta.

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew **DUBLEWSKIEGO KAZIMIERZA** przeciwko **DUBLEWSKIEJ HELENIE** o rozwód oraz, że dla nieznanej z miejsca pobytu **HELENY STANISŁAWY DUBLEWSKIEJ** został wyznaczony kurator w osobie adwokata Henryka Walda, zam. w Warszawie, przy ul. Białostockiej 6.

Nr. aktu I. C. 1227/48.

# Naczelna Rada Odbudowy Warszawy uchwala budżet na rok 1949

## Trasa W—Z w dalszym ciągu głównym obiektem inwestycyjnym

**W ubiegły czwartek odbyła się pod przewodnictwem tow. Premiera J. Cyrankiewicza, V sesja Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy. Przedmiotem obrad były bieżące sprawozdania z działalności Komitetu Wykonawczego NROW i osiągnięć finansowych SFOS za rok bieżący, plan inwestycji ze SFOS na r. 1949 oraz miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego.**

Sprawozdanie z działalności Komitetu Wykonawczego za okres od poprzedniej sesji do 30 października rb. złożył zast. Sekretarza Generalnego NROW ob. Aleksy Czerwiński. W ramach sprawozdania przedstawiony został NROW opracowany przez Komitet Wykonawczy plan inwestycji ze SFOS na r. 1949 na ogólną kwotę 1.200 miln. zł, przewidujący w wypadku przekroczenia przez zbiórkę tej kwoty, przeznaczenie dalszych 72 miln. zł na trasę W-Z. Naczelnym zadaniem planu jest koncentrowanie wysiłków na zagadnieniach podstawowych, decydujących o prawidłowej przebudowie Warszawy i warunkujących jej dalszy właściwy rozwój. Głównym obiektem inwestycyjnym jest nadal trasa W-Z. Jako dodatkowe zadanie realizacyjne wysunięte zostało powiązanie komunikacji warszawskiej z trasą W-Z oraz przebudowa ul. Marszałkowskiej. Trzecią wreszcie grupę inwestycji, finansowanych przez SFOS stanowi wykończenie obiektów uprzednio rozpoczętych oraz obiekty częściowo finansowane z funduszów społecznych, takie np. jak Centralny Dom Młodzieży.

Sprawozdanie z tegorocznej akcji inwestycyjnej na terenie stolicy oraz wytyczne do Państwowego Planu Inwestycyjnego dla Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego na rok 1949, przedstawił NROW. Komisarz Odbudowy m. st. Warszawy tow. wicemin. Piotrowski.

Zagadnienie uchwalonych przez Komitet Wykonawczy miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego — zreferował NROW przewodniczący Komisji Planowania tow. wicemin. Żakowski.

Po dyskusji nad przedstawionymi jej sprawami, Naczelna Rada Odbudowy m. st. Warszawy powzięła uchwały, zatwierdzające sprawozdania Komitetu Wykonaczego i Sekretariatu Generalnego za okres od 2.V. do 30.X. rb., projekt planu inwestycyjnego z funduszów SFOS na rok 1949 oraz uchwalone przez Komitet Wykonawczy miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego m. st. Warszawy i Warszawskiego Zespołu Miejskiego.

# 50 lat działalności naukowej Politechniki Warszawskiej

## Zakończenie odbudowy gmachów w jesieni 1951 roku

**Politechnika Warszawska obchodzi w tym roku 50-lecie swego istnienia. Uroczystość jubileuszu odbędzie się jednak dopiero z wiosną przyszłego roku z chwilą ukończenia odbudowy głównego gmachu. Cały kompleks gmachów Politechniki, składający się z 10 budynków, będzie gotowy w jesieni 1951 roku, czyli w 3 lata od rozpoczęcia odbudowy.**

Politechnika Warszawska powstała dzięki dojrzałości i ofiarności społeczeństwa, rozumiejącego w czasach zaborów rolę kształcenia inżynierów i budowniczych polskiego przemysłu.

W 1898 r. został utworzony „Komitet Budowy Szkoły Politechnicznej", który przygotował projekty gmachów i rozpoczął budowę. W 1901 „Instytut Politechniczny" mieści się już w całkowicie nowych, wspaniałych gmachach i posiada 3 wydziały: inżyniersko-budowlany, mechaniczny i chemiczny. W dwa lata później — otwarto wydział górniczy.

Z trudem walczyła Politechnika w okresie zaboru o prawo Polaków do rzetelnej nauki. Wystarczy przypomnieć słynny strajk studentów w 1905 r. i zamknięcie uczelni do 1908 r., zamknięcie uczelni w 1917 przez Beselera, cały okres tajnego nauczania w czasach ostatniej okupacji. W Powstaniu Niemcy zniszczyli wszystkie gmachy politechniczne. W 1947 przystąpiono do ich odbudowy.

### Bilans odbudowy

W roku obecnym, w 50-lecie istnienia, spróbujmy zbilansować osiągnięcia odbudowy. Około 5 tys. studentów studiuje na 6 wydziałach: inżynierii, elektrycznym, architektury, chemicznym, geodezji i mechanicznym. Główny gmach Politechniki, odbudowany w 80 proc., oddany zostanie do użytku z wiosną przyszłego roku. W jego auli odbędzie się uroczystość obchodu 50-lecia działalności naukowej Politechniki Warszawskiej. Interesującym faktem jest rozbudowa głównego gmachu (budowa nowego skrzydła) wg planów z 1901 r. Reszta budynków całego kompleksu jest całkowicie lub częściowo odbudowana: gmach fizyki w 50 proc., aerodynamiki — 70 proc., mechaniczny (z centralną siłownią) — 100 proc. elektryczny — 100 proc. Ostatnio zaczęto odbudowę gmachów technologii i chemii. Budynek Bratniej Pomocy odbudowali studenci własnymi siłami.

Praca pedagogiczna i naukowa toczy się nadal w trudnych warunkach. Brak laboratoriów i dostatecznej ilości sal wykładowych. W gmachu architektury odbywają się wykłady dla innych także wydziałów. Kreślarnia, podstawowy budynek wykładów, nie posiada podłóg, a z wytartego betonu unosi się gryzący kurz. Kłopoty te definitywnie skończą się w jesieni 1951, gdy — jak zapewnia inż. Duchnowski — cały kompleks budynków zostanie oddany do użytku.

Zasłużonej Politechnice Warszawskiej należy złożyć życzenia dalszej, twórczej pracy naukowej i dalszego wychowywania nowych, ludowych kadr budowniczych. Społeczeństwo polskie winno umożliwić Politechnice jak najlepsze kontynuowanie tej pracy, docenić wielką rolę naukową i dać temu taki realny wyraz, jak uczyniło to społeczeństwo przed 50 laty. (eh)

### Odczyt tow. J. Borejszy

Zarząd Stołeczny TUR zawiadamia, że 10 bm. o godz. 17-tej w sali Min. Bezpieczeństwa Publicznego Al. Wyzwolenia 5 zostanie wygłoszony odczyt przez Tow. J. Borejszę na temat: „Kongres Intelektualistów w Wrocławiu".

Słowo wstępne wygłosi tow. dr M Karniol. Wstęp wolny.

### Teatr „Rozmaitości" dla przodowników pracy

Teatr „Rozmaitości" przeznaczył dwa przedstawienia, ofiarował 200 biletów bezpłatnych dla przodowników pracy. Oprócz tego dyrekcja teatru ofiarowała Warszawskiej Radzie Związków Zawodowych 400 biletów dla ludzi pracy.

### Pierwsza publiczna stołówka zostanie otwarta w „Polonii"

W drugiej połowie bm. otwarty zostanie ponownie lokal „Polonia" w Al. Jerozolimskich, tym razem jako stołówka dla pracującej ludności Warszawy.

Warszawska Spółdzielnia Spożywców kierująca stołówką będzie traktować ją jako obiekt doświadczalny dla opracowania zasad funkcjonowania dalszych lokali tego typu.

Obecnie WSS stara się o uzyskanie nakazów kwaterunkowych na dwa dalsze lokale, zamknięte przed niedawnym czasem przez Starostwo-Warszawa-Śródmieście „Huragan", przy ul. Marszałkowskiej i bar „pod 40-ką" na Piusa. Będą one uruchomione w terminie 2 tygodni od chwili otrzymania nakazu.

### Zgon śpiewaczki warszawskiej

W dniu 3 b. m. zmarła w Krakowie jedna z najsławniejszych śpiewaczek polskich, Helena Zboińska-Ruszkowska, prof. Państw. Wyższej Szkoły Muzycznej w Krakowie i referent działu muzycznego w Polskim Radio. Zmarła odznaczona była krzyżem kawalerskim Polonia Restituta. Po szeregu triumfów za granicą Zboińska-Ruszkowska zakończyła swą karierę śpiewaczą w Warszawie. Przed kilkunastu laty osiadła w Krakowie, gdzie poświęciła się pracy pedagogicznej.

### Uwaga! Niebieskie skrzynki — to poczta lotnicza

Pocztowy Urząd Przewozowy przystąpił do zawieszania skrzynek pocztowych koloru niebieskiego dla listów lotniczych na terenie Warszawy w następujących punktach:

1) hotel „Polonia" al. Jerozolimskie), 2) Krak. Przedmieście Nr. 11, 3) Nowogrodzka 45, 4) al. Krakowska 46, 5) Okęcie — Lotnisko, 6) Dworzec Główny, 7) Dworzec Wschodni, 8) ul. Ratuszowa 7/9, 9) pl. Inwalidów 10, 10) Saska Kępa, ul. Francuska 11, 11) lu. Filtrowa 62, 12) pl. Trzech Krzyży, 13) pl. Unii Lubelskie, 14) Dworska 7, 15) Bank Gospodarstwa Krajowego (al. Sikorskiego róg Nowego Światu), 16) ul. Zamojskiego 26, 17) ul. Hoża 39 (dworzec lotniczy).

## Wyniki wczorajszych gonitw

GONITWA I. 1) Werbena (dż. Kleban), 2) Wawrzyn. Tot. zw. 390, fr. 1.020, 1.170, porz. 7.650.

GONITWA II. 1) Błękitna Rapsodia (dż. Bogobowicz), 2) Harpun. Tot. zw. 540, 330, 420, porz. 1.470.

GONITWA III. 1) Proza (uczeń Zając), 2) Sunfix. Tot. zw. 1.470, fr. 570, 510, porz. 6.240.

GONITWA IV. 1) Chanson (uczeń Żuber), 2) Tobruk. Tot. zw. 600, 420, 420, porz. 1.890, I tripla 12.840.

GONITWA V. 1) Ganimed (dż. Fomienko), 2) Senator. Tot. zw. 1.020, 480, 730, porz. 3.990, tripla 25.890.

GONITWA VI. 1) Bambus (uczeń Żuber), 2) Syn Puszczy. Tot. zw. 4.740, 1.350, 1.200, porz. 16.020, tripla 51.390.

GONITWA VII 1) Jolant (dż. Bogobowicz), 2) Zegarynka. Tot. zw. 3.960, 1.050, 540, porz. 4.620, tripla 321.780.

GONITWA VIII. 1) Gawor (dż. Pulc), 2) Argentum. Tot. zw. 660, 510, 840, porz. 3.780, tripla 257.700.

GONITWA IX. 1) Lux (dż. Kusznieruk), 2) Mak. Tot. zw. 540, 300, 570, porz. 1.500, tripla 41.550.

## RADIO

**WTOREK, 9 LISTOPADA**

**Warszawa I**

5.15 Streszcz. wiad. por. 5,20 Konc. por. dla świata pracy. 6,10 Dz. por. 6,25 Muz. por. 7,00 Wiad. dz. por. 7,15 Przegląd prasy. 8,10 Muz. por. 8,30 „Uliczka Klasztorna". 9.30 Wszechnica Radiowa. 12,04 Wiad. południ. 12,20 Konc. solistów. 12,45 Aud. dla wsi. 15,30 „Jesienne bajki i prawdy". 16,00 Dz. popołudn. 16,30 Pieśni i tańce kaszubskie". 17,00 Muz. polska. 17,45 Aud. T.P.Ż. 17,50 Pog. 18,00 Lekcja języka rosyjskiego. 18,15 Górniczy stan niech żyje nam. 18,50 „Deklar. praw narodów w Rosji". 19,00 Konc. 19,40 Wszechnica radiowa. 20,00 Dz. wiecz. 21,00 Konc. symf. 22,00 Mozaika muz. 23,00 Ostat. wiad. 23,10 Muz. tan.

**Warszawa II**

17,15 Rachmaninow — Preludia fort. 17,30 „Narodziny dziecka". 17,40 Pog. 17,45 Piosenki lekkie. 18,00 Dz. popołudn. 18,35 Muz. tan. 19,00 „Moralność Pani Dulskiej" — słuch. 20,00 Dz. wiecz. 20,30 Muz. 21,00 Francja przemawia do Polski. 21,55 Muz. tan. 22,00 „Siedem grzechów głównych". 22,15 „Kompozytor Tygodnia".

## OGŁOSZENIA DROBNE

**ZGUBIONO** kartę rejestracji RKU Grodzisk Maz. Mikołajczyk Henryk. 8517

**ZGUBIONO** metrykę urodzenia, legitymację służbową, kartę rejestracji RKU Włochy, odcinek meldunkowy. Dargiel Cezary. 8541

**CENTRALNE** Biuro Studiów i Konstrukcji, Warszawa, ul. Siedlecka 47, poszukuje natychmiast: instruktorów warsztatowych, kalkulatorów, konstruktorów przyrządów, narzędzi i sprawdzianów, księgowego samodzielnego. Do oferty dołączyć odpisy świadectw oraz dokładny życiorys. 8545

## TEATRY

**TEATR POLSKI** (Karasia 2):

Poniedziałek — godz. 19 „Pan Jowialski".
Wtorek — godz. 19 „Fantazy".
Środa — godz. 19 „Pan Jowialski".
Czwartek — godz. 19 „Pan Jowialski".
Piątek — godz. 19 „Cyd".
Sobota — godz. 15 „Odwety"; godz. 19 „Pan Jowialski".
Niedziela — godz. 14 „Wilki i owce"; godz. 19 „Pan Jowialski".

**TEATR ROZMAITOSCI** (Marszałkowska 8): godz. 15,30 i 19 „Szelmostwa Scapina".

**TEATR „PLACÓWKA"** (ul. Królewska 13): chwilowo nieczynny. Wkrótce premiera „Wszyscy synowie".

**TEATR MAŁY** (Marszałkowska 81): godz. 19 „Faryzeusze i grzesznik".

**TEATR „COMOEDIA"** (ul. Szwedzka 2): godz. 19 „Szczęście Frania".

**TEATR POWSZECHNY** (ul. Zamojskiego): godz. 19 „Podróż pana Perrichon".

**TEATR KLASYCZNY** (Mokotowska 13): godz. 19 „Kobieta we mgle".

**TEATR NOWY** (ul. Puławska 39): godz. 15 i 19 „Dom otwarty".

**TEATR DZIECI WARSZAWY** (sala YMCA): godz. 12 „Budowali most".

**TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI"** (Zygmuntowska 8): rewia pt. „Konferencja ONZ", pocz. 17.15 i 19.15, w niedzielę 15, 17.15 i 19.15.

**TEATR LALEK „NIEBIESKIE MIGDAŁY"** (Marszałkowska 69): w próbach „Kopciuszek" i „Bajka o rybaku i rybce" A. Puszkina w tłum. J. Tuwima.

**TEATR GULIWER** (Królewska 13): w próbach „Korsarze".

**MUZEUM NARODOWE**

Wystawa Książki Radzieckiej i pokaz malarstwa rosyjskiego. Zbiory stałe: malarstwo polskie, obce i sztuka gotycka. Muzeum otwarte codziennie w godz. 10 — 15, w sobotę, niedzielę i święta w godz. 10 — 19. W poniedziałek Muzeum zamknięte.

**ARTYŚCI RADZIECCY W ROMIE**

We wtorek, 9 bm. o godz. 19 odbędzie się w sali Romy, koncert artystów radzieckich, przybyłych do Polski na gościnne występy.

W koncercie wystąpią: wiolonczelista D. Szafran, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Muzyków - Wykonawców, H. Czikwaidze i A. Kuźniecow, soliści Państwowego Baletu Wielkiego Teatru ZSRR, pianistka W. Pietrowska, solistka Filharmonii w Moskwie, oraz śpiewacy, solista Radio ZSRR, laureat Wszechzwiązkowego Konkursu Mistrzostw Sceny, I. Szmielew, baryton i solistka Filharmonii Moskiewskiej L. Mielnikowa.

Przedsprzedaż biletów prowadzą: Oddział Stołeczny (Al. Stalina 12) i Oddział Wojewódzki (Targowa 63). Tow. Przyjaźni Polsko Radzieckiej oraz Księgarnia „Współpraca", Marszałkowska 92.

## KINA

**„ATLANTIC"** (Chmielna 33): „Zakazane piosenki". Pocz. seans.: 12,15, 14,30, 16.45 i 21.15.

**„AKTUALNOSCI"** (w kinie Syrena): od dnia 23.7. zawieszone do odwołania.

**„AKTUALNOSCI"** (w kinie Stylowy): tylko jeden seans o godz. 11. Nowy program aktualności nr 47.

**„PALLADIUM"** (Złota 7-9): „Lenin w październiku". Pocz. 12, 14,30, 17, dla Z. Z. 19,30, 22.

**„POLONIA"** (Marszałkowska 56): „Aleksander Matrosow". Pocz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17-ta.

**„SYRENA"** (Inżynierska 2): „Lenin w październiku". Pocz. 11,30, 14, 16,30 19, dla Z. Z. 21,30.

**„TĘCZA"** (Suzina 4): „Ostatni etap". Pocz. seansów: 15.30 i 20.30. Dla Zw. Zaw. o 13.

Wydział I Cywilny Sądu Okręgowego w Warszawie ogłasza, że wpłynął do tegoż Sądu pozew **CZUPIN OLGI** przeciwko **CZUPINOWI ANATOLOWI** o rozwód oraz, że dla nieznanego z miejsca pobytu **ANATOLA CZUPINA** został wyznaczony kurator w osobie adwokata **WANDY KAMIŃSKIEJ**, zam. w Warszawie, przy ul. Nowogrodzkiej nr 48, nr akt. I. C. 789/48. 8467

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ

Wydawca: RADA NACZELNA PPS

Redaguje: Komitet — Nakład: Spółdz. Wyd. „Wiedza"

Redakcja i Administracja, Warszawa, Al. Jerozolimskie 85

Telefony: Redaktor Naczelny 8.85-01, Sekretarz Redakcji 8.85-02, Dział Ogłoszeń 8.85-05, Admin. Drukarni 8.86-37, Drukarnia 8.79-61, Administracja Wydawnictwa 8.85-04

Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. g. 10 — 11, Sekretarz Red. g. 13 —15
Administracja czynna od g. 8 do 15. Kasa czynna od g. 9 do 14

Konto czekowe PKO nr I-980

Prenumerata miesięczna w kraju: zł 120, zagranicą 300. Prenumeratę należy opłacać do 10 każdego miesiąca na konto PKO I-980. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres. Przy opłacaniu prenumeraty na odwrocie odcinka podać należy nazwisko, imię, pocztę oraz numer szlaku. Przy zmianie adresu podać trzeba poprzedni adres.

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne po zł 30 za wyraz. Poszukiwanie pracy po zł 15 za wyraz. W tekście redakcyjnym do 70 mm zł 100; od 71 — 120 mm zł 140; od 121 — 200 mm zł 175; od 201 — 300 mm zł 225; powyżej 300 mm zł 800 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za tekstem do 70 mm zł 60; od 71 — 120 mm zł 80; od 121 — 200 mm zł 100; od 201 — 300 mm zł 130; powyżej 300 mm zł 180 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Nekrologi do 70 mm zł 60, od 71 — 120 mm zł 75, od 121 — 200 mm zł 120, od 201 — 300 mm zł 150, powyżej 300 mm zł 200 za 1 mm szerokość 1 szpalty. Za niedziele i święta dolicza się 30 proc. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Centralne Biuro Ogł. i Rekl. Sp. Wyd. „Wiedza" Oddział w Warszawie, Al. Jerozolimskie 85, tel. 885-05 oraz Agentury miejskie: Al. Gen. Sikorskiego 18— „Impet", Kolektura Marszałkowska 1 — L. Urbanowicz, sklep z mat. piśm. i wszystkie oddziały Sp. Wydawn. „Wiedza" w Polsce, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam W-wa ul. Młodz. Jugosłowiańskiej 11, wszystkie oddziały P. A. P. w Polsce, Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala L. Daszyńskiego 16 i oddziały Marszałkowska 3 5, Poznańska 38, Targowa 67 „Wolność" — Warszawa, Marszałkowska 85, Sp. Agencji Prasowej „Glob" ul. Złota 4. Biuro Ogłoszeń Teofil Pietraszek Warszawa, Wspólna 50, tel. 855-26

B—64428 Druk. Sp. Wydawn. „Wiedza" — „Robotnik" nr 1

# Wiadomości sportowe

## Polska — Czechosłowacja 12:4

### Najpiękniejszą walkę stoczono w wadze lekkiej

**Piąte po wojnie spotkanie naszych pięściarzy z reprezentacją Czechosłowacji, rozegrane wczoraj w Poznaniu, zakończyło się zwycięstwem Polski 12:4. Wynik na ogół odpowiada przebiegowi walk na ringu, jakkolwiek na temat kilku spotkań można by długo dyskutować. Z drużyny polskiej punkty zdobyli: Brzóska, Grzywocz, Rodak, Chychła, Szymura i Klimecki. Olimpijczyk Antkiewicz przegrał walkę zasłużenie, Pisarski po wyrównanej walce.**

Ósemka Polski, mimo wysokiego zwycięstwa rozegrała bez wątpienia jeden ze słabszych meczów, w rozpoczynającym się sezonie. Czesi zaprezentowali się jako dobry zespół, najlepiej jednak wypadli raczej debiutanci i młodzi, jeśli chodzi o reprezentacyjny staż, pięściarze, niż głośno reklamowani mistrzowie. To ostatnie dotyczy głównie Majdlocha, Rademachera i Liwańsky'ego, którzy bynajmniej nie pokazali porywającego poziomu boksu.

#### Nasi olimpijczycy nie dopisali

Brzóska bezwzględnie poczynił duże postępy od swego pierwszego debiutu w wadze muszej, lecz naszym zdaniem spotkania nie wygrał. Majdloch zaskoczony i zdezorientowany bezustannymi a pod koniec chaotycznymi atakami, górował jednak bardzo wyraźnie techniką i kondycją. Grzywocz wygrał walkę przekonywająco, błyszcząc jak zwykle techniką. Antkiewicz, który w przeciągu 24 godzin dzielących go od spotkania musiał zrzucić około półtora kilo, wypadł wczoraj b. słabo w walce z Kellnerem i przegrał zasłużenie. B. dobrze wypadł Rodak, który zdeklasował Sadka. Chychła, który szczęśliwie uniknął spotkania z mistrzem olimpijskim Tormą, bynajmniej nie zachwycił i wygrał minimalnie z Krocakiem po najbrzydszej walce wieczoru. Weteran ringu Pisarski uległ Swarkowi po dość wyrównanej walce, jednakże werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo Czechowi wydaje się być słuszny. Szymura pokonał Rademachera zasłużenie, wreszcie Klimecki wypadł nadspodziewanie dobrze i po walce w którą wrocławiak włożył całe serce, pokonał głośno reklamowanego Liwansky'ego.

#### Walka Grzywocza wzbudza zachwyt

Organizacja spotkania była na zupełnie dobrym poziomie. Punktualnie o godz. 8 w zapełnionej do ostatniego miejsca 10-tysięcznym tłumem widzów hali ciężkiego przemysłu, ustawiły się na ringu obie reprezentacje witane długotrwałymi oklaskami. Gości czechosłowackich powitał prezes PZB Jędrzejewski, imieniem drużyny czeskiej kilka słów wygłosił kierownik ekipy Wodrazka. Po odegraniu hymnów narodowych, przedstawieniu drużyn i wymianie podarunków w ringu pozostały „muchy", Brzóska i Majdloch.

Przy niesłychanym dopingu publiczności, po krótkim badaniu się Brzóska przystępuje do ataku i zadaje w pierwszej rundzie szereg celnych ciosów. Drugą runda należy raczej do Brzóski, który pozostaje cały czas w ataku, w zwarciach jednak ustępuje b. wyraźnie Czechowi. W trzeciej rundzie inicjatywę przejmuje Majdloch, Brzóska jest kompletnie zmęczony lecz zdaniem sędziów, Czech nie może nadrobić utraconych punktów.

W wadze koguciej Grzywocz od pierwszej rundy przeważa wyraźnie nad surowym technicznie Muslayem. Polak doskonale operuje lewą prostą, bezładne ciosy Czecha wyłapując na rękawice. Wspaniałe uniki Grzywocza wzbudzają długotrwałe oklaski na widowni. Grzywocz kończy walkę efektownym finiszem, spychając przeciwnika wyłącznie do defensywy.

W wadze piórkowej Antkiewicz nie może przedrzeć się przez gardę przeciwnika, który dzięki dłuższym rękom utrzymuje Polaka w dystansie. Szerokie cepy Antkiewicza prują powietrze i pierwszą rundę wygrywa Kellner. Pod koniec drugiej rundy Czech inkasuje b. silny cios, lecz dokończenie destrukcyjnej roboty przerywa Antkiewiczowi gong. Trzecia runda jest wyrównana i wynik brzmi 4:2 dla Polski.

Bodajże najładniejszą walką było spotkanie Rodaka z Sadkiem. Polak walczy b. czysto czego nie można powiedzieć o Czechu. Rodak przez pierwsze dwie rundy zadaje b. dużo ciosów inkasując minimalnie. W trzeciej rundzie Polak przechodzi do decydującego ataku. Sadek ratując się klinczami otrzymuje ostrzeżenie za trzymanie. Walkę wygrywa Polak.

W wadze półśredniej Chychła w pierwszej rundzie rozpoczyna atak na powolnego Krocaka, który inkasując b. dużo ciosów walczy jednak przytomnie, czekając na okazję wyprowadzenia nokautującej „bomby". Okazji tej jednak nie ma on do końca walki i przegrywa z Polakiem po b. brzydkiej walce.

#### Nieuzasadnione protesty publiczności

Werdykt sędziowski przyznający zwycięstwo w wadze średniej Swarkowi nad Pisarskim spotkał się z długotrwałymi protestami widowni, które, naszym zdaniem, jednak nie były uzasadnione. Pisarski górował w pierwszych rundach nad przeciwnikiem, Czech jednakże bił więcej i co najważniejsze bił skutecznie. W trzeciej rundzie Pisarski był zupełnie „spuchnięty".

Szymura miał dużo kłopotu w pierwszej rundzie z Rademacherem, który odgryzał się b. dobrze, a ze zwarć wychodził zawsze z ciosem. Druga i trzecia runda należały jednak do Polaka, który wygrał walkę przekonywająco.

Miłą niespodziankę sprawił Klimecki, bijąc w wadze ciężkiej Liwansky'ego. Walczący z odwrotnej pozycji Czech atakuje w pierwszej rundzie Polaka, jednakże Klimecki sam dochodzi do głosu i po wyrównanej drugiej rundzie pięknym finiszem zwycięsko kończy walkę.

#### Opinie o meczu

**Kpt. PZB Derda:** Był to b. słaby mecz naszej reprezentacyjnej ósemki. Moim zdaniem Brzóska nie wygrał, ale z drugiej strony pokrzywdzono trochę Antkiewicza. Wynik uważam za słuszny. Cieszy mnie, że typowałem dobrze.

**Kierownik ekipy czechosłowackiej Wodrazka:** Wygraliście mecz moim zdaniem zbyt wysoko. Majdloch i Livansky nie przegrali walk.

**Trener Sztam:** Wygraliśmy zupełnie zasłużenie i wydaje mi się, że Brzóska odniósł sukces nad Majdlochem nie tylko w oczach sędziów.

**Trener czechosłowackiej drużyny Herget:** Spotkanie podobało mi się, jakkolwiek nasza drużyna nie walczyła najlepiej. Moim zdaniem dyskutowałbym na temat werdyktów sędziowskich co do przegranych Majdlocha, Pisarskiego i Livansky'ego.

**Sędzia czeski Böhm:** Spotkanie wygraliście zasłużenie. Antkiewicz przegrał, bo walczył nie czysto.

**Neutralny sędzia węgierski Lajos Nagy:** Najlepiej podobali mi się z Polaków Grzywocz i Rodak, Brzóska jest słaby kondycyjnie, nie wytrzymał trzeciej rundy. A szkoda, bo na temat jego zwycięstwa nie byłoby dyskusji.

**Pancer, red. „Mlada Fronta":** A ja mimo wszystko na czele zawodników polskich postawiłbym Antkiewicza, który moim zdaniem przegrał niezasłużenie. Rodak i Grzywocz to klasowi pięściarze. Z naszych najlepiej wypadli Kellner i Swarko.

**Krzysztof Strzelecki**

## ZZK (Poznań) — Polonia 2:2 (0:2)

### Kolejarze zasłużyli na zwycięstwo

#### Goście nie wykorzystali swej przewagi w polu

**Spotkanie ZZK z Polonią rozegrane wczoraj przy ładnej pogodzie, stało na względnie dobrym poziomie i dostarczyło 6-tysięcznej widowni sporo emocji. Drużyna kolejarzy poznańskich, nie oglądana w Warszawie przez kilka miesięcy, pozostawiła wczoraj dobre wrażenie i gra jej choć nie dość skuteczna, zdobyła zasłużone uznanie widowni, która obiektywnie oceniła, że na podstawie przebiegu gry zwycięstwo winno było przypaść gościom.**

Najlepszym członem zespołu poznańskiego była bezsprzecznie pomoc, która grała skutecznie defensywnie i ofensywnie, a często wyręczała niezdecydowanych napastników w oddawaniu strzałów na bramkę przeciwnika. Bryllował oczywiście środkowy pomocnik Tarka, który stopował środkową trójkę napadu Polonii a nienajgorzej wywiązywali się obaj boczni pomocnicy, doskonale zasilając swój napad piłkami. Druga lokata należy się napadowi, który w polu grał bez zarzutu, szybko zdobywał teren, natomiast zawodził strzałowo. Już w pierwszej połowie gry napastnicy ZZK zmarnowali szereg dobrych wypracowań własnych i nie wykorzystali błędów przeciwnika, a po przerwie, kiedy zdecydowanie przeważali i mogli odnieść zwycięstwo, również zawiedli strzałowo. Najsłabszą częścią zespołu było trio obronne a bramkarz Ławniczak o całą klasę odbijał od swych kolegów.

#### Polonia bez „gazu"

Polonia nie miała wczoraj dobrego dnia i grała bez „gazu". Gdyby nie szczęśliwa obrona Borucza, na pewno zeszłaby z boiska wysoko pokonana. Prócz Pruskiego w obronie, Brzozowskiego w pomocy i Jaźnickiego w napadzie, pozostali zawodnicy grali poniżej swej formy, bez zapału i bojowości. Jedynie przez pierwszych 25 minut gry, napad Polonii był niebezpieczny dla przeciwnika i w tym okresie demonstrował przy współpracy pomocy jakąś myśl w przeprowadzaniu akcji. Gierwatowski jako środkowy napastnik, który w poprzednich meczach dobrze kierował napadem, wczoraj z reguły każdą otrzymaną piłkę szybko wypuszczał daleko w przód, nie troszcząc się o to, czy ją otrzyma swój czy obcy zawodnik. Słaba gra Gierwatowskiego zaciążyła na całej linii napadu, który po zdobyciu przed przerwą 2 bramek, już do końca zawodów nie przeprowadził ani jednej groźnej akcji.

#### Przebieg gry

Grę rozpoczęli kolejarze poznańscy i już w 4 minucie Anioła w b. ładnym stylu przerzutem piłki przez głowę stwarza sobie pozycję do strzału, jednakowoż nie dopisuje nerwowo i przenosi piłkę ponad bramkę. W 8 minut później w zamieszaniu pod bramką ZZK, Świcarz przytomnie wykorzystuje podaną mu piłkę, którą ostrym strzałem kieruje do siatki. Przy obronie tego strzału bramkarz poznański nie zdał egzaminu. Z kolei inicjatywę przejmują poznaniacy, którzy szybko przenoszą grę na pole przeciwnika. W 16 minucie gry Anioła po raz drugi fatalnie pudłuje. Polonia natomiast w 24 minucie wykorzystuje błąd obrońcy ZZK i Jaźnicki zdobywa drugą i ostatnią bramkę dla swoich barw. ZZK w dalszym ciągu naciska i dopiero w 35 minucie Borucz broni szczęśliwie ostry strzał Matuszaka. Do przerwy wynik nie ulega zmianie mimo widocznej przewagi ZZK.

#### Zwycięstwo gości wisi w powietrzu

Po przerwie poznaniacy mają zdecydowaną przewagę i gra toczy się z małymi wyjątkami na polu Polonii. Raz po raz kolejarze atakują i strzelają na bramkę. Borucz wielokrotnie popisuje się umiejętnościami a także i szczęściem (np. kiedy złapał piłkę wracając z pola karnego do bramki). Wiele też strzałów przechodzi ponad bramką. Dopiero w 25 minucie Wojciechowski I z rzutu wolnego uzyskuje pierwszą bramkę, a w 32 minucie Białas po ładnej akcji zdobywa drugą wyrównującą bramkę. Ostatni kwadrans gry upływa pod znakiem dalszej przewagi ZZK i na widowni liczą się ze zwycięstwem gości. Kolejarze jednak nie potrafili przewagi swej wykorzystać i mecz zakończył się wynikiem remisowym 2:2.

Skład drużyn. **ZZK:** Ławniczak, Sobkowiak — Wojciechowski I, Słoma — Tarka — Matuszak, Kołtuniak — Anioła — Tumasz — Białas — Wojciechowski II.

**Polonia:** Borucz, Wołosz — Pruski, Szczawiński — Brzozowski — Łabenda, Jaźnicki — Świcarz — Gierwatowski — Ochmański — Przepiórka.

Zawody prowadził sędzia Michalik drobiazgowo i niepotrzebnie przerywał grę poszkodowanym przez faule kolejarzom. (Ltn)

### ŁKS — Polonia (B) 3:3 (1:1)

ŁÓDŹ. 8.000 widzów było świadkami dramatycznego spotkania między gospodarzami a Polonią Bytomską, które zakończyło się zasłużonym wynikiem remisowym 3:3. Już od pierwszej chwili zawodnicy obu drużyn zaczęli walczyć zażarcie i w niespełna minutę Bytomiacy zdobyli prowadzenie.

Gospodarze dopiero po 10 minutach doszli do głosu i uzyskali wyrównanie z rzutu karnego, strzelonego przez Patkolo. W 43 minucie Baran zdobył prowadzenie dla gospodarzy.

Po przerwie po raz drugi ŁKS zdobywa bramkę z rzutu karnego. Za chwilę jednak Trampisz wyrównuje i z kolei Polonia uzyskuje prowadzenie. W 35 minucie ŁKS zdobywa wyrównującą bramkę przez Janeczka.

### Warta — Legia 4:1 (2:0)

POZNAŃ. Spotkanie mistrzowskie Warta — Legia zakończyło się zwycięstwem gospodarzy 4:1 (2:0). Do zwycięstwa Warty przyczyniła się w pierwszym rzędzie jej pomoc. Nieźle wypadł również napad, najsłabiej grała obrona. Wojskowi grali w polu dobrze, zawodzili natomiast pod bramką Warty. W drugiej części gry Legia miała 15 minutowy okres przewagi, w którym zdobyła honorową bramkę. Najlepszymi zawodnikami wojskowych byli Waśko i Mordarski

Pierwszą bramkę zdobył w 10 minucie Czapczyk, a drugą z rzutu karnego Weiss. Po przerwię znowu Czapczyk uzyskał trzecią bramkę. Jedyną bramkę dla Legii po ładnym przeboju strzelił Mordarski, a w końcu Czapczyk bohater dnia uzyskał czwartą bramkę dla Warty.

### Wisła — AKS 4:0 (0:0)

KRAKÓW. Zapewne niewielu widzów z 15 tys., którzy pojawili się na Stadionie Wisły w czasie przerwy między jedną a drugą połową wierzyło w możliwość sukcesu Wisły. Obie drużyny atakowały dość anemicznie, natomiast obaj bramkarze byli w świetnej formie.

W 53 min. obraz gry zmienił się całkowicie. Po rogu bitym przez Cisowskiego, Graczowi udaje się dopchnąć piłkę do bramki Ślązaków. Ataki Wisły stały się z tą chwilą huraganowe, zaś obrona AKS zupełnie straciła głowę. W 57 min. Cisowski podwyższa na 2:0, a w 8 min. później Gracz po solowym przeboju zdobywa trzecią bramkę. Ostatnią bramkę również po solowym przeboju strzelił Mamoń w 70 min.

### Garbarnia — Tarnovia 3:1 (2:1)

KRAKÓW. Mimo prowadzenia przez Tarnovię (już w drugiej minucie gry) Garbarnia uzyskała zwycięstwo nad przeciwnikiem, który przewyższał ją techniką i zrozumieniem gry zespołowej. Garbarnia grała jednak z wielką ambicją i silną wolą zwycięstwa.

Pierwszy atak Tarnovii przyniósł jej prowadzenie, przy czym bramka była samobójcza (Rakoczy), wynik ten utrzymał się do 25 min. gry, kiedy to po rzucie wolnym Pawłowicz zdobył wyrównanie. W minutę później Pirych I zawinił samobójczą bramkę. W 6 min. gry po przerwie Pawłowicz zdobył trzecią bramkę dla gospodarzy, a mimo wzrastającej przewagi Tarnovii wynik utrzymał się do końca meczu.

Widzów około 10 tys., w tym co najmniej połowa przyjezdnych z Tarnowa.

### Cracovia — Ruch 2:1 (1:1)

CHORZÓW. 15 tysięcy widzów zgromadzonych na meczu doznało rozczarowania, albowiem obie drużyny nie pokazały ciekawej gry. Zasłużone zwycięstwo odniosła Cracovia, która była zespołem wyrównanym i szybszym od gospodarzy. Dopiero w 26 minucie gry Alszer zdobywa prowadzenie z zamieszania podbramkowego, a w 2 minuty później Różankowski II po ładnym zagraniu z Radoniem i Szewczykiem zdobywa wyrównanie. Odtąd aż do przerwy przewagę ma Cracovia. Po przerwie w 26 minucie Radoń strzela drugą bramkę dla Cracovii. W ostatniej fazie gry Cracovia ogranicza się tylko do defensywy.

### Rymer — Widzew 4:1 (2:0)

RYBNIK. Pierwsze minuty gry należą do gospodarzy, którzy zdobywają prowadzenie ze strzału Dybały. Następnie gra staje się chaotyczna i wywołuje niezadowolenie na widowni, która wygwizduje gospodarzy i dopinguje drużynę łódzką. Demonstracja ta odnosi skutek i Rymer pod wyższa wynik na 2:0. Po przerwie gospodarze strzelają dalsze dwie bramki rezerwowemu bramkarzowi Widzewa. Na minutę przed końcem gry, Widzew zdobywa honorową bramkę przez Morcinka.

## Mistrzostwa Polski w koszykówce

### AZS (Warszawa) — Zgoda 29:22

W sali YMCA odbył się wczoraj mecz koszykówki o mistrzostwo Ligi między AZS Warszawa a Zgodą (Świętochłowice) zakończony zwycięstwem AZS 29:22 (14:6).

Mecz stał na niskim poziomie i obie drużyny zawiodły w celności strzałów. Punkty zdobyli dla AZS: Popławski I 10, Bartosiewicz 9, Popiołek 6, Popławski II i Olesiewicz po 2, dla Zgody Skawiński 10, Wrześniak, Krawczyk i Kostrusiak po 4.

### AZS (Kraków) — Wisła 29:25

KRAKÓW. Pierwszy mecz o mistrzostwo Ligi koszykowej między lokalnymi przeciwnikami, zakończył się niespodziewanym zwycięstwem drużyny akademickiej w stosunku 29:25 (15:13).

Gra, chociaż na niezbyt wysokim poziomie, była emocjonująca, ze względu na wyrównaną walkę obu zespołów. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Paszkowski 12, Lipiński 7, Obuchowicz 6 i Kozdrój 4, dla Wisły Stok 10, Hegerle 7, Pawlik 4, Ariet i Kowalówka po 2.

### ZZK — Warta 33:31

POZNAŃ. Spotkanie w koszykówce o mistrzostwo Polski rozegrane w Poznaniu między miejscowymi rywalami ZZK i Wartą zakończyło się po dogrywce nikłym zwycięstwem ZZK w stosunku 33:31. W normalnym czasie wynik brzmiał: 29:29 (12:14).

### YMCA (Łódź) — TUR (Łódź 50 : 32 (28 : 17)

ŁÓDŹ. Pierwszy w tym sezonie mecz o mistrzostwo Ligi piłki koszykowej między miejscowymi rywalami YMCA i TUR-em zakończył się zdecydowanym zwycięstwem mistrza Polski w stosunku 50:32 (32:17).

## Dzień sztafet pływackich

### Zwycięstwa „Samorządowca" i „SKS"

Polska YMCA zorganizowała wczoraj zawody pływackie pod nazwą „Dzień Sztafet pływackich". W zawodach wzięły udział czołowe zespoły pływackie stolicy: Samorządowiec, YMCA, SKS, Polonia i Legia.

W konkurencjach męskich walka o pierwsze miejsce rozegrała się między sztafetami Samorządowca (dawniej Elektryczność) oraz Polskiej YMCA. Zwycięsko wyszli z niej pływacy Samorządowca, wygrywając trzy z czterech rozegranych sztafet.

W konkurencji żeńskiej bezkonkurencyjnym był zespół SKS-u.

Zapowiedziana próba pobicia dotychczasowego rekordu Polski w sztafecie 10 × 50 m st. dow. panów oraz ustanowienie rekordu w nowej sztafecie 4 × 100 st. zmien. nie odbyły się.

Wyniki techniczne: 4 × 200 m st. dow. panów: 1) Samorządowiec 11:19,0 min. 2) YMCA 11:24,2.

3 × 100 m st. zmien. pań: 1) SKS 5:37,0 min., 2) YMCA 5:53,8.

5 × 50 m st. dow. panów: 1) Samorządowiec 2:36,0 min., 2) YMCA 2:38,0 min.

4 × 100 m st. dow. pań: 1) SKS 7:43,0 min. 2) YMCA 8:25,0 min.

5 × 50 m st. dow chłopców: 1) Legia 3:07,8 min. 2) Polonia 3:17,4.

3 × 100 m st. klas. panów: 1) Samorządowiec 6:10,6 min. 2) YMCA 6:22,6.

10×50 m st. dow. panów: 1) YMCA 5:24,8, 2) Samorządowiec 5:29,0.

## Gwardia warszawska zremisowała ze swą imienniczką wrocławską

WROCŁAW. Najlepsza ósemka pięściarska Warszawy, drużyna Gwardii stoczyła dziś we Wrocławiu towarzyski mecz z Gwardią wrocławską. Warszawiacy wystąpili bez Patory i Sobkowiaka.

Wyniki techniczne walk (zawodnicy warszawscy na pierwszym miejscu):

W wadze muszej Kiljan przegrał na punkty z Kargielem, w koguciej Szadkowski uległ na punkty Symonowiczowi, w piórkowej Kukulak przegrał na punkty z Kaflowskim, w lekkiej Komuda wygrał na punkty z Włodkiem, w półśredniej Tomczyński wypunktował Kupisza, w średniej Kolczyński wygrał wysoko na punkty z Domańskim, który był trzykrotnie na deskach, w półciężkiej Archadzki zwyciężył na punkty Urbanowicza, w ciężkiej Woźniak przegrał na punkty z Braneckim. Wynik meczu 8:8.

## Komisaryczny Zarząd Polonii do Walnego Zgromadzenia

Wczoraj odbyło się zebranie członków klubu Polonia (Warszawa) i ZZK Warszawa, poświęcone aktualnym sprawom w związku z mającym nastąpić połączeniem obu klubów. Zebranie zagaił z ramienia Głównej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej tow. Nowak, który zaapelował do działaczy Polonii o pracę dla dobra klubu, stwierdzając, że przyszłe połączenie z ZZK przyniesie obu stronom korzyści. Konieczne są jednak radykalne posunięcia kierownictwa Polonii dla uzdrowienia stosunków, panujących dotychczas w klubie.

Przedstawiciel GUKFu płk. Czarnik podał do wiadomości obecnych decyzję GUKFu o mianowaniu komisarycznego zarządu KS Polonia, który zajmie się uporządkowaniem wszystkich spraw Polonii i wykonywać będzie zlecone prace do czasu zwołania nadzwyczajnego walnego zgromadzenia Klubu. Komisaryczny zarząd składa się z ob. Wolanina jako przewodniczącego oraz członków mjra. Rykierta i adw. Kalinowskiego. Kierownikiem komisarycznym sekcji piłki nożnej został mianowany długoletni piłkarz Polonii Odrowąż.

## Nieporozumienie ŁKS z OZB zlikwidowane

Sprawą nieporozumienia ŁKS z Łódzkim OZB zajęła się delegacja Zarządu PZB wespół z dyrektorem Łódzkiego WUKF. Na podstawie przeprowadzonych rozmów pomiędzy obydwiema stronami, delegacja stwierdziła, że nieporozumienia wynikły na skutek zupełnego braku pozytywnej współpracy ŁKS i OZB, co uwidoczniło się przez wycofanie działaczy ŁKS z proponowanego składu Zarządu OZB.

Delegaci Zarządu OZB zobowiązali obie strony do przyszłej ścisłej współpracy, co na pewno przyczyni się do zgodnych prac na terenie Łodzi.

## Bieg na przełaj w Sosnowcu

SOSNOWIEC. Dziś odbył się tutaj w ramach obchodu 30 lecia Komsomołu, bieg na przełaj im. Józefa Nojego, który zgromadził na starcie ok. 100 zawodników ze Śląska oraz Krakowa.

W biegu na 5 km zwyciężyli z Wisły krakowskiej bracia: A. Więcek 17,36,8 i E. Więcek 17,39,3.

3 tys m juniorzy: 1) Marian Stryj ZMP Szopienice 16,40,4, 2) Komarnicki AKS Chorzów 16,42.

1000 m chłopcy do lat 16: 1) Sobierajski (ZMP Będzin) 2,19,8, 2) Anamus (ZMP Będzin) 2,21,5.

## Mistrzostwo Warszawy w siatkówce

Rozegrane w sobotę i niedzielę mecze piłki siatkowej o mistrzostwo stolicy przyniosły następujące wyniki:

Mężczyźni: Legia — Marymont 2:1, YMCA — Skra 2:0, Marymont — AZS 0:2, Legia — Skra 2:0, YMCA — AZS 1:2.

Kobiety: Drukarz — Marymont 0:2, Iskra AZS 0:2, Rywal — Drukarz walkower dla Drukarza, Iskra — Marymont 0:2, Rywal — AZS 0:2.

W następną niedzielę nastąpi dokończenie mistrzostw. W drużynach męskich ma już zapewnione zwycięstwo w mistrzostwach AZS, a wśród żeńskich rozstrzygnie się ono pomiędzy SKS i AZS.

## Tabela rozgrywek Klasy Państwowej

| | gier | pkt. | stos. bramek |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 23 | 35 | 59:25 |
| 2) Wisła | 23 | 33 | 77:30 |
| 3) Ruch | 23 | 29 | 65:32 |
| 4) AKS | 23 | 27 | 48:41 |
| 5) Legia | 23 | 26 | 51:43 |
| 6) Polonia (W) | 23 | 24 | 40:49 |
| 7) ZZK | 23 | 23 | 44:44 |
| 8) ŁKS | 23 | 21 | 54:56 |
| 9) Warta | 23 | 21 | 46:51 |
| 10) Garbarnia | 23 | 19 | 35:48 |
| 11) Rymer | 23 | 19 | 43:62 |
| 12) Tarnovia | 23 | 18 | 32:47 |
| 13) Polonia (B) | 23 | 17 | 42:54 |
| 14) Widzew | 23 | 10 | 27:93 |

## Wielka sensacja piłkarska Bułgaria-Węgry 1:0

BUDAPESZT (PAP). W niedzielę rozegrane zostały zawody międzypaństwowe piłki nożnej Bułgaria — Węgry, które zakończyły się nieoczekiwanie sensacyjnym zwycięstwem Bułgarii w stosunku 1:0.

**Cztery główne wygrane po 1.000.000 zł** każda i wiele innych rozegrane będą w III klasie 54 Loterii Klasowej. **Czas odnowić los.** Ciągnienie w dniach: 9, 10, 11 i 12 listopada.